



BRZozowska Gazeta Powiatowa

ISSN 1642-8420

Nr 5/82

Maj 2010

numer bezpłatny

.: BRZOZÓW . DOMARADZ . DYDNIA . HACZÓW . JASIENICA R. . NOZDRZEC .:



Współpraca doceniona

Starostwo Powiatowe w Brzozowie oraz Brzozowska Rada Organizacji Pozarządowych zwyciężyły w III Wojewódzkim Konkursie na „Inicjatywę Obywatelską Podkarpacia 2009”. Nagroda przyznana została za współpracę z organizacjami pozarządowymi.



Piotr Tasz - Naczelnik Wydziału Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu odbiera nagrodę dla Starostwa Powiatowego w Brzozowie za zwycięstwo w konkursie na „Inicjatywę Obywatelską Podkarpacia 2009”



Wolontariuszem roku 2009 została Lucyna Gniazdowska z Dębicy

W powiecie brzozowskim działa ponad 40 Stowarzyszeń oraz Uczniowskie Kluby Sportowe i Ochotnicze Straże Pożarne. Liczba, a także efekty realizowanych przez te organizacje przedsięwzięć sprawiają, że powiat należy do ścisłej czołówki województwa podkarpackiego pod względem zarządzania organizacjami pozarządowymi i zaangażowania lokalnych działaczy w ich rozwój i funkcjonowanie. - *Doceniamy społecznikowską pasję przedstawicieli organizacji pozarządowych. Poprzez realizowane zadania aktywizują mieszkańców poszczególnych gmin, wiosek i promują tereny, na których mieszkają, czy działają. Tacy ludzie zawsze mogą liczyć na wsparcie naszego samorządu* – podkreślił Zygmunt Błaż - Starosta Brzozowski. Nagrodę „Inicjatywa Obywatelska Podkarpacia 2009” przyznała Podkarpacka Rada Organizacji Pozarządowych.

Integracja

Zdaniem Teresy Mazur - Przewodniczącej Stowarzyszenia na Rzecz Odnowy i Rozwoju Wsi Grabówka, działalność organizacji pozarządowych integruje środowisko. – *Współpracują ze sobą Kola Gospodyń Wiejskich, Ochotnicze Straże Pożarne, czy Rady Sołeckie, wspólnie dążąc do celu* – mówi Teresa Mazur. Najbardziej znanym projektem zrealizowanym przez Stowarzyszenie, którym kieruje, jest Regionalne Święto Fajki. Impreza odbywa się cyklicznie od 2006 roku i każda jej edycja wzbudza duże zainteresowanie zarówno wśród mieszkańców powiatu brzozowskiego, jak i ościennych.



Nagrodę dla Brzozowskiej Rady Organizacji Pozarządowych odebrał jej Przewodniczący Stanisław Pilszak



Laureaci III Wojewódzkiego Konkursu na „Inicjatywę Obywatelską Podkarpacia 2009”

Frekwencja

Kursy obsługi komputera, tworzenia stron internetowych, podstaw księgowości, zakładania i prowadzenia stowarzyszeń oraz uruchomienie punktu konsultacyjnego dla członków organizacji pozarządowych, to z kolei inicjatywy podejmowane w projekcie „Czas zacząć działać”, realizowanego przez Galicyjskie Stowarzyszenie Edukatorów PROM w Brzozowie. Duże zainteresowanie mieszkańców powiatu brzozowskiego wzbudziły szkolenia zorganizowane w ramach projektu współfinansowanego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu – Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Zaplanowano przeszkolenie 85 osób, a w sumie w 8 kursach (trzech „Podstaw obsługi komputera”, dwóch „Tworzenia stron www”, dwóch „Podstaw księgowości” i w kursie „Jak założyć i prowadzić organizację pozarządową oraz aplikować o środki zewnętrzne”) wzięło udział 113 osób z gmin: Brzozów, Jasienica Rosielna, Dydnia, Haczów, Nozdrzec. - *Zainteresowanie szkoleniami mieszkańców Zmiennicy*



Statuetka za współpracę z organizacjami samorządowymi

Statuetka za współpracę z organizacjami samorządowymi



Przedstawiciele powiatu brzozowskiego na rozdaniu nagród

z gminy Brzozów było tak duże, że zamiast jednego kursu przeprowadziliśmy trzy: z podstaw obsługi komputera, tworzenia stron www, podstaw księgowości - powiedział Wiesław Pałka - Prezes Galicyjskiego Stowarzyszenia Edukatorów PROM w Brzozowie.

Konsultacje

Przez ponad trzy miesiące w Świetlicy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Brzozowie – dzięki Staroście Brzozowskiemu – w każdy czwartek tygodnia przez 3,5 godziny czynny był punkt konsultacyjny, gdzie dyżury pełnili członkowie Powiatowej Rady Organizacji Pozarządowych. Zgłoszono bardzo dużo wniosków i inicjatyw, które PROP umieściła w swoich planach działania. – *Podczas konsultacji podnoszono też sprawę organizacji kolejnych kursów. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się: „Gotowanie i pieczenie” oraz „Obsługa pól spalinowych i elektrycznych”* – poinformował Stanisław Pilszak - Przewodniczący Brzozowskiej Rady Organizacji Pozarządowych.

Sebastian Czech

W numerze:

Współpraca doceniona.....	s. 2-3
XLII Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego.....	s. 4
Z korzyścią dla pacjenta.....	s. 6
Zbiórka Publiczna.....	s. 6
Zawód i powołanie.....	s. 7
Konferencja ZNP w Brzozowie.....	s. 9
Chronią środowisko.....	s. 10
Sesje Rad Gmin powiatu brzozowskiego.....	s. 12
Światowy Dzień Astmy w PSSE w Brzozowie.....	s. 13
Olimpiada Wiedzy o AIDS.....	s. 13
Ofiary przemocy.....	s. 14
Trzeźwy autobus.....	s. 15
Zdarzenie drogowe w Golcowej.....	s. 15
Piorun uderzył w dom.....	s. 15
Kolizja drogowa.....	s. 15
Pożar sadzy w budynku mieszkalnym.....	s. 16
Usprawniają obsługę osób bezrobotnych.....	s. 16
Młodzi twórcy z SOSW.....	s. 17
I nie żał nic, i żał tak wiele.....	s. 17
Drużyna ZSE najlepsza.....	s. 18
Dostrzegli nas w Polsce.....	s. 20
Uczniowie SOSW na ziemi przemyskiej.....	s. 20
Obchody rocznicy Konstytucji 3 Maja.....	s. 21
„Bogu na chwałę, ludziom na ratunek”.....	s. 22
Zajęcia warsztatowe w SOSW.....	s. 25
Walczył o prawdę i wolność.....	s. 25
Pracują dla dobra gminy.....	s. 27
Czystsza woda mniejszym kosztem.....	s. 27
Razem mogą więcej.....	s.27
Będą mieć szatnię.....	s. 28
Warsztaty bibułkarskie.....	s. 28
Pomoc finansowa dla uczniów.....	s. 28
„Tam, na nieludzkiej ziemi, zabito wiarę, nadzieję, miłość jednym strzałem w tył głowy”.....	s. 29
Odwaga i wytrwałość.....	s. 29
Gimnazjum brzozowskie to był kaganek oświaty.....	s. 32
Tradycje, zwyczaje, obrzędy.....	s. 34
XXXV Międzywojewódzki Sejmik	
Wiejskich Zespołów Teatralnych.....	s. 36
Jak zapobiegać chorobie wieńcowej serca?.....	s. 37
Szanse na nowe miejsca pracy.....	s. 39
II Indywidualne Mistrzostwa Powiatu Brzozowskiego w tenisie stołowym.....	s. 40
Tadeusz Krotos.....	s. 40
Horoskop i krzyżówka.....	s. 41
Terminarz kina „Sokół”.....	s. 42

XLII Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego

Absolutorium dla Zarządu Powiatu Brzozowskiego udzielono jednogłośnie

Radni Rady Powiatu Brzozowskiego jednogłośnie udzielił absolutorium dla Zarządu Powiatu w trakcie XLII sesji Rady Powiatu, która odbyła się 27 kwietnia br. Radni obradowali pod przewodnictwem Henryka Kozika.

Po przyjęciu porządku Rada wysłuchała sprawozdań z wykonania uchwał i wniosków z poprzedniej sesji oraz działalności Zarządu w okresie międzysesyjnym. Rozpatrzyła też sprawozdanie z wykonania budżetu powiatu brzozowskiego za ubiegły rok.



Głosowanie nad absolutorium dla Zarządu Powiatu

Naczelnik Wydziału Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu przedstawił sprawozdanie z realizacji programu współpracy z organizacjami pozarządowymi za 2009 r. Następnie Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż dokonał bilansu



Piotr Tasz przedstawia sprawozdanie z realizacji programu współpracy z organizacjami pozarządowymi za 2009 r.

dokonań za miniony rok. Pokróćce scharakteryzował on najważniejsze zadania i inwestycje w dziedzinie infrastruktury drogowej, edukacji i ochrony zdrowia (całość podsumowania poniżej).

Radni wysłuchali opinii Komisji Rewizyjnej w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu powiatu brzozowskiego za 2009 r. oraz opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej, po czym jednogłośnie zdecydowali o udzieleniu absolutorium Zarządowi Powiatu za rok 2009.

W dalszej części sesji Rada Powiatu zajęła się uchwałami dotyczącymi zmiany uchwały budżetowej na 2010 rok oraz zabezpieczenia środków finansowych na dofinansowanie zakupów inwestycyjnych dla Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego im. Ks. B. Markiewicza.

Magdalena Pilawska

Podsumowanie działalności za 2009 rok

Dokonujemy dzisiaj bilansu naszej pracy i osiągnięć w 2009 r. Miniony rok uznaję za udany, zarówno pod względem inwestycyjnym, jak i w sferze kulturalno-edukacyjnej. Staraliśmy się maksymalnie wykorzystać wszelkie pojawiające się możliwości, o czym świadczy pokaźna suma środków finansowych pozyskanych ze źródeł zewnętrznych, przede wszystkim z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego. Na uwagę zasługuje fakt, że w roku ubiegłym dochody powiatu wyniosły 51 mln 861 tys. 680 złotych, co stanowi wzrost o blisko 4 mln 360 tys. zł w porównaniu z dochodami budżetu powiatu w 2008 roku.

Środki te zostały maksymalnie wykorzystane - na budowę nowych dróg i chodników, remont mostów, odnowę i zakup sprzętu dla szkół ponadgimnazjalnych, a także inwestycje i zakupy dla Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie.

Jak łatwo zauważyć za priorytety w minionym 2009 r. uznaliśmy te dziedziny życia, które są szczególnie bliskie mieszkańcom powiatu, mam na myśli komunikację, oświatę i ochronę zdrowia. Szczególnie istotne było również efektywne rozwiązywanie problemów związanych z bezrobociem w powiecie, a także dbałość o zagadnienia pomocy społecznej.



Starosta Zygmunt Błaż omawia bilans dokonań za miniony rok

Za duży sukces naszego powiatu w 2009 r. uważam wykonanie nowej nawierzchni bitumicznej na 44,5 km dróg powiatowych. Jest to efekt konsekwentnych zabiegów, rozpoczętych jeszcze w 2008 r., dzięki którym powiat brzozowski otrzymał na ten cel znaczną pomoc finansową ze źródeł zewnętrznych, zarówno rządowych jak i unijnych. Oczywiście nic nie przyszło samo. Wiele wysiłku kosztowało nas wdrożenie

trudnej procedury przy sporządzaniu i rozliczaniu wniosków. W trakcie realizacji są kolejne inwestycje drogowe, które zostaną zakończone w bieżącym roku. Mam tu na myśli przebudowę dwóch odcinków dróg: zakończenie przebudowy drogi Krzemienno-Witryłów-Jurowce na odcinku ok. 11 km oraz kontynuacja modernizacji drogi Barycz-Nozdrzec na odcinku 14 km. W minionym 2009 roku wybudowano również 412 m chod-

ników w miejscowościach Jasienica Rosielna, Orzechówka i Domaradz, a na kolejne blisko 4,5 km opracowano dokumentację techniczną. Ponadto wykonano dokumentację geologiczno-inżynierską dla zabezpieczenia osuwisk w ciągu drogi powiatowej Brzozów-Wara

w miejscowości Przysietnica oraz dokonano przebudowy mostu w miejscowości Siedliska. Jej efektem jest nowy most, który posiada nośność 50 ton oraz szerokość użytkową 8 m. Jest to most stały jednoprzęsłowy o bardzo solidnej konstrukcji gwarantującej długie użytkowanie przez najbliższe dziesięciolecia bez potrzeby



Nowy most w Siedliskach

dokonywania remontów. Z uwagi na poszerzenie drogi w obrębie mostu przebudowano również dojazdy. Most ten ma istotne znaczenie, przede wszystkim z uwagi na fakt, że tędy właśnie przebiega ważny szlak komunikacyjny łączący powiat brzozowski z powiatem sanockim, przemyskim i rzeszowskim.

Bardzo istotnym elementem funkcjonowania powiatu w ubiegłym roku były działania na rzecz brzozowskiego szpitala i ośrodka onkologicznego. Dzięki zaangażowaniu dyrekcji szpitala, Zarządu Powiatu i Rady Społecznej Szpitala zrealizowano szereg inwestycji i remontów, których koszt zamyka się kwotą ponad 14,8 mln zł. Ponadto Szpital Specjalistyczny w Brzozowie Pod-



Budowa chodnika w Nozdrzu

karpacki Ośrodek Onkologiczny im. ks. B. Markiewicza uzyskał dofinansowanie ze środków UE w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego w kwocie ok. 5 mln zł na realizację zadania pod nazwą: Rozbudowa, nadbudowa i przebudowa budynku Bloku Operacyjnego wraz z wyposażeniem. Całkowity koszt projektu to ponad 8 mln zł. Nie ma wątpliwości, że wszystkie te zabiegi w znacznym stopniu wpływają na jakość i poziom świadczonych usług medycznych i powodują, że pod wieloma względami ośrodek onkologiczny w Brzozowie dorównuje najlepiej wyposażonym ośrodkom w kraju.

Ponadto w ubiegłym roku budynek DPS w Orzechówce przystosowano na potrzeby ośrodka dla pacjentów onkologii leczonych ambulatoryjnie. Ośrodek dysponuje 27 miejscami. Jestem przekonany, że w momencie, gdy do wymienionych zagadnień dodamy intensywne działania w szkołach ponadgimnazjalnych (przede wszystkim remonty i zakupy w dwóch jubilatkach: w I Liceum Ogólnokształcącym i Zespole Szkół Budowlanych) oraz liczne zadania z zakresu pomocy społecznej – można stwierdzić, że w 2009 roku inicjatywy powiatu brzozowskiego w dużej mierze wyszły naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców.

Już na zakończenie, podsumowując trudny, ale zarazem i owocny rok 2009, pragnę serdecznie podziękować wszystkim Państwu Radnym za zaangażowanie i sprawną pracę podczas sesji, posiedzeń komisji, dyżurów, jak również na co dzień - podczas nieformalnych, roboczych spotkań. To, że udało się nam osiągnąć tak znaczące rezultaty jest w dużej mierze Państwa zasługą. Za to samo chciałbym także podziękować Zarządowi Powiatu, Panu Wicestarosie, Pani Sekretarz, Pani Skarbnik, Państwu Naczelnikom, Komendantom, Dyrektorom i Kierownikom powiatowych służb i jednostek. Dziękuję też wszystkim pracownikom starostwa i jednostek powiatu za codzienną rzetelną pracę na rzecz rozwoju powiatu, dla dobra jego mieszkańców. Na podkreślenie zasługuje również bardzo dobra współpraca z wójtami gmin, za co w tym miejscu składam im serdeczne podziękowania. Najważniejsze problemy i istotne dla powiatu sprawy regularnie omawiane są na Brzozowskim Konwencie Samorządowym.

Muszę jasno powiedzieć, że dzięki wspólnemu wysiłkowi, pomimo wielu problemów, nasza całoroczna praca przyniosła konkretne efekty. Ponadto z satysfakcją stwierdzam, że dochody powiatu w 2009 r. zostały podwojone w stosunku do roku 2003, kiedy to objąłem funkcję starosty.

Prace przy budynku Bloku Operacyjnego





Nowocześnie wyposażone laboratorium służyć będzie teraz mieszkańcom naszego powiatu

zeniem na hematologię onkologiczną (w miejscu dawnej lokalizacji laboratorium przypr. red.).

Jest jeszcze jeden pozytywny aspekt zmiany lokalizacji. Pozwolił on na zwiększenie powierzchni laboratorium, dzięki czemu uruchomiono drugi punkt pobrań i utworzono potrzebną liczbę pracowni. – Lokal został również wyposażony w wentylację mechaniczną, a pracownie laboratoryjne w klimatyzację. Ta ostatnia jest bardzo istotnym elementem działu laboratoryjnego, ponieważ zainstalowane tam urządzenia, dla swej prawidłowej pracy, wymagają odpowiednich warunków klimatycznych. Równocześnie z remontem wykonana została dodatkowa instalacja informatyczna umożliwiająca łączność laboratorium z oddziałami szpitalny-



(fot.2)

mi. Dzięki temu wyniki badań będą teraz bezpośrednio, drogą elektroniczną, przekazywane na oddziały zlecające badania – mówił Dyrektor Kolbuch.

Efektem tych działań będzie udoskonalenie procedur przepływu informacji, a co za tym idzie skrócenie czasu oczekiwania na wyniki badań, niezbędne do podejmowania decyzji w zakresie leczenia pacjenta.

Elżbieta Boroń

Z korzyścią dla pacjenta

Laboratorium analityczne funkcjonujące przy brzozowskim Szpitalu Specjalistycznym działa w nowym lokalu. Obecnie mieści się ono w budynku, który posiada oznaczenie – pawilon K. Przestronne wnętrza, o stonowanych kolorach, stwarzają pacjentom komfort i wygodę oczekiwania na badania.

– Zarówno nowa lokalizacja, jak i zwiększona liczba pomieszczeń laboratorium podyktowana jest standardami określonymi w rozporządzeniu Ministra Zdrowia – tłumaczył Antoni Kolbuch, Dyrektor Szpitala Specjalistycznego Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego im. ks. B. Markiewicza w Brzozowie. – Zmiana lokalizacji laboratorium ma dla nas podwójny wymiar. Po pierwsze wykorzystaliśmy wolne miejsce w budynku i pomieszczenia użytkowane dotychczas przez pralnię, a po drugie uzyskaliśmy dodatkową powierzchnię dla oddziału łóżkowego z przeznac-



Zbiórka przy brzozowskiej Kolegiacie...



... zorganizowana przez Fundację Promocji Zdrowia

Zbiórka Publiczna

Fundacja Promocji Zdrowia im. dr n. med. Stanisława Langa na rzecz Szpitala Specjalistycznego Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego w Brzozowie rozpoczęła działalność w 2007 roku. Wspiera rozwój brzozowskiego Szpitala oraz organizuje badania profilaktyczne. Poprzez swoją działalność chce wspomóc Szpital w zakupie nowoczesnego sprzętu diagnostycznego i aparatury medycznej, a przez to umożliwić pacjentom dostęp do coraz nowocześniejszych metod leczenia i diagnostyki chorób.

Ze środków pochodzących ze zbiórek publicznych Fundacja dofinansowała zakup aparatu rtg do badań kostno-płucnych, specjalistycznych łóżek dla intensywnego nadzoru kardiologicznego. Podczas ostatniej zbiórki publicznej zorganizowanej 25 kwietnia br. zebrano kwotę 26.257,28 zł.

W czerwcu bieżącego roku zostanie oddany do użytku Oddział Hematologii Onkologicznej. Fundacja dofinansuje zakup sprzętu medycznego dla tego Oddziału. Przy zbiórce pracowało 140 wolontariuszy ze szkół brzozowskich: I Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Ekonomicznych, Zespołu Szkół Budowlanych, a także gimnazjaliści z Haczowa, uczniowie ze szkół w Bliznem i Turzym Polu.

Na terenie gminy Nozdrzec zbiórka została zorganizowana przez Wójta Antoniego Gromalę. Zbiórkę przeprowadziła młodzież ze szkół gminy Nozdrzec i w tej gminie uzyskano najwyższy wynik finansowy

zbiórki, jest to ponad ¼ ogólnej kwoty. Fundacja składa serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom i wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do organizacji zbiórki na terenie powiatu brzozowskiego. Szczególne podziękowania należą się Panu Wójtowi i pracownikom gminy Nozdrzec. Na wyróżnienie zasługuje Pani Jolanta Socha.

Dziękujemy księżom, dyrektorom szkół, pedagogom - i w tym miejscu słowa uznania za wkład pracy kierujemy pod adresem Pani Agnieszki Sabat i Pani Anny Bator, a przede wszystkim wolontariuszom. Ich pomoc i praca jest nieoceniona i budująca. „Jeśli jesteś źródłem dobrodziejstw, ich owoce do Ciebie powrócą”.

Anna Mendyka



Pielęgniarki podczas uroczystego spotkania

sobie wyobrazić, że ktoś wybiera pielęgniarstwo przypadkowo, bez refleksji, bez świadomości, czy do tego zawodu się nadaje. Na zasadzie rzucenia ołówkiem na zestaw zawodów, i na który spadnie, ten się wybiera – podkreślił ksiądz Kazimierz Gadzała – Duszpasterz Służby Zdrowia. W swoim wystąpieniu stwierdził ponadto, iż sprawność i fachowość nie wystarczą w byciu dobrą pielęgniarką. Potrzeba czegoś więcej – powołania. – Umiejętności muszą być „okraszone” takimi ludzkimi przymiotami, jak: życzliwość, cierpliwość, ciepło serca, opanowanie, wyrozumiałość, serdeczność, wrażliwość na ludzki ból, cierpienie. Chcąc być pielęgniarką nie wybiera się tylko zawodu. Decyduje się wtedy na swego rodzaju służbę, realizowanie swoich zainteresowań, marzeń dotyczących przechodzenia z pomocą tym, którzy jej potrzebują. Jeżeli zaangażowanie serca idzie w parze z przygotowaniem fachowym, można o takim pracowniku służby zdrowia powiedzieć, że jest z powołania – stwierdził ksiądz Gadzała. Jak podkreślił, powołanie jest pojęciem głęboko religijnym. Kiedy czujemy

Zawód i powołanie



Zofia Czech

Pielęgniarstwo nie może być tylko zawodem. Powinno być też powołaniem. Pielęgniarka nie może skupiać się tylko i wyłącznie na merytorycznym przygotowaniu pozwalającym wykonywać jej tę profesję, lecz musi widzieć cierpiącego, chorego człowieka, który oczekuje od niej zarówno pomocy medycznej, jak i słowa otuchy, wsparcia, dobroci. Tak mówiono podczas uroczystego spotkania z okazji Międzynarodowego Dnia Pielęgniarki i Położnej, które odbyło się 20 maja w restauracji ALTA w Brzozowie.



Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż i Wicestarosta Janusz Draguła wręczają Zofii Czech bukiet kwiatów



Joanna Barańska

Zaangażowanie serca

- Wykonujecie Panie szczególnie wyjątkowo ceniony. Jesteście ludziom bardzo potrzebne. Trudno nawet wyobrazić sobie życie bez waszej profesji. Wszak potrzebują was zarówno młode matki, jak i pacjenci cierpiący w chorobie – powiedział Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski. Jako, że jest to zawód szczególny, wymaga od pracownika szczególnych predyspozycji. Przede wszystkim pasji, pełnego zaangażowania. – Trudno

się powołani do bycia pielęgniarką, czy księdzem, to właśnie zawód staje się miejscem, w którym urzeczywistniamy swoje wewnętrzne powołanie. Wykonywana profesja nie jest wtedy jedynie jakimś zajęciem, źródłem uzyskania pieniędzy, ale wewnętrznym powołaniem. Poświęcamy się wówczas bez reszty jakiejś sprawie, dla ludzi, dla celu wyznaczonego przez Boga. – Jednych Bóg powołuje do tego, by troszczyli się o zdrowie ciała, innych by troszczyli się o rozwój ludzkiego intelektu, a jeszcze innych do zapewnienia materialnej strony ludzkiej egzystencji. Niezależnie jednak od rodzaju, każde powołanie jest wielkim darem miłości Boga, poprzez który nadaje On sens ludzkiemu życiu. Bóg, obdarzając człowieka powołaniem, obdarza też licznymi zdolnościami i talentami, z pomocą których może on swoje powołanie realizować – powiedział ksiądz Kazimierz Gadzała.

Musimy pomagać

- *Zawód, który wykonujemy, to służba ludziom. Pomaganie ludziom chorym nie da się porównać do żadnego innego zajęcia. To praca wymagająca umiejętności, podejścia do pacjenta. Musimy radzić sobie w różnych, czasem nieprzewidywalnych sytuacjach. Nie da się wszystkiego zaplanować, precyzyjnie obliczyć ile na przykład czasu należy poświęcić danemu pacjentowi, ile okazać mu serca – powiedziała Zofia Czech – Przewodnicząca Zakładowej Organizacji Związkowej Pielęgniarek i Położnych w brzozowskim szpitalu. Pamiętać też należy, że pielęgniarki pracują przy ludziach cierpiących, ciężko chorych. To też nadaje tej pracy specyfikę wymagającą pewnych predyspozycji. Trzeba posiadać w sobie siłę pozwalającą choremu zaszczerpić optymizm, dzięki któremu będzie mógł z nadzieją spojrzeć w przyszłość. – Mamy też czasem chwile zwątpienia, ale kiedy pomyślimy o naszych pacjentach, że czekają na nas, że potrzebują nas w trudnych dla siebie momentach, to odzyskujemy siły. My po prostu jesteśmy nastawione na pomaganie innym. Jak powiedziałam na początku: dla nas pielęgniarstwo to nie tylko praca, to*



Życzenia od Barbary Błażejowskiej-Kopiczak - Przewodniczącej Okręgowej Izby Pielęgniarskiej w Krośnie

a praca na rzecz ludzi chorych i potrzebujących pomocy budzi dumę i daje osobistą satysfakcję – życzył pielęgniarkom Janusz Draguła – Wicestarosta Brzozowski.



Ksiądz Kazimierz Gadzała



Kinga Midzio

również służba – stwierdziła Zofia Czech. Nagrodą dla pielęgniarek jest między innymi wdzięczność pacjentów. Niektórzy przez długi czas pamiętają okazane im wsparcie. – To dzięki m.in. Paniom pielęgniarkom jestem dzisiaj w dobrej formie, czuję się dużo lepiej, niż jakiś czas temu – powiedział Stanisław Wasylów, który niedawno był pacjentem brzozowskiego szpitala. Przyjechał na święto pielęgniarek i położnych, żeby swoją grą na akordeonie urozmaicić i uświetnić okolicznościowe spotkanie. - Uśmiech i wdzięczność pacjentów niech codziennie Wam towarzyszą,



Podczas spotkania stwierdzono, że pielęgniarka to nie tylko zawód, ale i powołanie

Kochać to, co się robi

- *Człowiek obdarzony łaską powołania ma obowiązek to powołanie wypełnić, zrealizować. Gdyby używać wielkich słów, można by powiedzieć krótko: trzeba kochać to, co się robi i kochać tych, dla których się to robi! I kochać ze względu na Boga, czyli być bezinteresownym darem z siebie. Bowiem darów otrzymanych wraz z łaską powołania człowiek nie może zachować tylko dla siebie. Mają one cieszyć nie tylko jego samego, ale także mają człowieka rozwijać i służyć ludzkiej społeczności. Uważam, że pielęgniarką powinien być człowiek, który nie tylko posiada wiedzę, lecz również kocha swój zawód, czerpie z jego wykonywania radość i bez przymusu pochyli się z miłością nad ludzkim cierpieniem – oznajmił ksiądz Kazimierz Gadzała.*

Na koniec zaznaczył, że postrzeganie życia jako powołania sprzyja umocnieniu wewnętrznej wolności, podsycając w człowieku pragnienie budowania lepszej przyszłości oraz skłaniając go do odrzucenia życia biernego, nudnego, banalnego.

W spotkaniu wzięły udział też: Zenona Radwańska – Naczelnia Pielęgniarka Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie, Barbara Błażejowska-Kopiczak – Przewodnicząca Okręgowej Izby Pielęgniarskiej w Krośnie, Kinga Midzio – Psycholog. Natomiast Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski i Janusz Draguła – Wicestarosta, ufundowali z okazji Międzynarodowego Dnia Pielęgniarki i Położnej tort.

Sebastian Czech

Wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci **Ojca**
naszego Kolegi Andrzeja Piotrowskiego
składają
koledzy lekarze i położne
z Oddziału Ginekologiczno-Położniczego
Szpitala Specjalistycznego Podkarpackiego Ośrodka
Onkologicznego w Brzozowie

Konferencja Związku Nauczycielstwa Polskiego w Brzozowie



Prezydium konferencji

19 maja br. w sali myśliwskiej Hotelu Alta odbyła się Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Brzozowie.

Obrady zaszczyliły swoim udziałem zwierzchnie władze związkowe w osobach: Członek Prezydium Zarządu Głównego ZNP w Warszawie a jednocześnie Prezes Okręgu Podkarpackiego Stanisław Kłak oraz Członek Zarządu Głównego ZNP a zarazem Członek Sekretariatu Zarządu Okręgu Podkarpackiego Jerzy Kielar. W konferencji uczestniczyli również przedstawiciele jednostek samorządowych: Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz, Dyrektor Powiatowego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Stanisław Pilszak, a także Dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Brzozowie Józef Baran.

Konferencję otworzyła ustępująca Prezes Oddziału ZNP Maria Czenczek, która powitała wszystkich bardzo serdecznie, przypomniała porządek obrad oraz zaproponowała na Przewodniczącą konferencji Wiceprezes Oddziału Halinę Soczek. Po wstępnych procedurach M. Czenczek złożyła obszerne sprawozdanie ze swojej działalności. Podkreśliła, że brzozowski Oddział ZNP liczy 243 członków, w tym 217 czynnych zawodowo i obejmuje swym zasięgiem 21 placówek oświatowych z terenu miasta i gminy Brzozów. Wymieniła najbardziej uzwiązkowione placówki, do których zaliczyła: Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Brzozowie, Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną w Brzozowie, Szkołę Podstawową i Gimnazjum w Brzozowie oraz Zespoły Szkół



Prezes Maria Czenczek składa sprawozdanie ze swojej działalności

z: Grabownicy, Przysietnicy i Starej Wsi. Najniższe uzwiązkowienie występuje w Zespole Szkół Nr 2 w Humniskach.

Prezes M. Czenczek swoją dzia-

łalność prowadziła w oparciu o 15 ognisk związkowych oraz 2 sekcje: Emerytów i Rencistów pod przewodnictwem Jana Jędrzejewskiego oraz Administracji i Obsługi pod przewodnictwem Marii Nogaj. Wyjaśniła, że organizacją kierował 19-osobowy Zarząd Oddziału oraz 7-osobowe Prezydium w składzie: Maria Czenczek – Prezes Oddziału ZNP w Brzozowie, Halina Soczek – Wiceprezes Zarządu Oddziału, Grażyna Pilch – Wiceprezes Zarządu Oddziału, Zofia Potoczna – Sekretarz Zarządu Oddziału, Barbara Adamska – Skarbnik Zarządu Oddziału, Maria Nogaj – Przewodnicząca Oddziału Sekcji Administracji i Obsługi, Jan Jędrzejewski – Przewodniczący Oddziału Sekcji Emerytów i Rencistów. Prezes zaznaczyła, że kontrolę nad działalnością związku sprawowała 3 osobowa Oddziałowa Komisja Rewizyjna, której przewodniczył Ignacy Prajsnar.

W dalszej części sprawozdania szczegółowo omówiła szeroki wachlarz różnorodnych form swojej działalności, wskazała na dorobek i skuteczność związku oraz wymieniła widoczne efekty. Po sprawozdaniu głos zabrał Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Ignacy Prajsnar, po czym odbyły się wybory. Prezesem została ponownie Maria Czenczek. Wybrano też 19-osobowy Zarząd Oddziału, 3-osobową komisję rewizyjną oraz 3 delegatów na Konferencję Okręgową ZNP w składzie: M. Czenczek, H. Soczek i G. Pilch.

Na zakończenie konferencji głos zabrali zaproszeni goście, którzy serdecznie pogratulowali nowo wybranej prezes. Prezes Okręgu Podkarpackiego St. Kłak podziękował jej za dotychczasową pracę i zaangażowanie oraz życzył dalszych sukcesów.

Zarząd ZNP w Brzozowie



Głosowanie uczestników konferencji

Wydział Środowiska i Rolnictwa

Chronią środowisko

Rozwój przemysłu przyczynił się do większego zanieczyszczenia powietrza i wody. To z kolei zmobilizowało społeczeństwo do działań na rzecz ochrony środowiska. Konieczność ujęcia tej tematyki w ramy prawne spowodowała potrzebę wydania wielu przepisów prawnych i utworzenia instytucji i urzędów do jej realizacji i przestrzegania. Jednym z takich urzędów posiadającym umocowanie prawne w obowiązujących przepisach jest Wydział Środowiska i Rolnictwa realizujący te zadania w imieniu Starosty Brzozowskiego.



Kazimierz Filar - Naczelnik Wydziału Środowiska i Rolnictwa

- W Wydziale zatrudnionych jest na stałych etatach 5 osób. Zakres realizowanych spraw jest bardzo szeroki i dotyczy między innymi problematyki w zakresie: gospodarki wodno-ściekowej, gospodarki odpadami, geologii, rolnictwa, leśnictwa, rybactwa, emisji zanieczyszczeń do atmosfery, ochrony przyrody.

Kompetencje zawarte są w kilkunastu ustawach oraz kilkudziesięciu aktach wykonawczych – mówi Naczelnik Kazimierz Filar.

Warunki emisji zanieczyszczeń do atmosfery

Zgodnie z przepisami zawartymi w ustawie prawo ochrony środowiska wprowadzanie gazów i pyłów do powietrza jest dozwolone po uzyskaniu pozwolenia. Pozwolenia na wprowadzanie gazów lub pyłów do powietrza wymagają instalacje energetyczne o nominalnej mocy powyżej: 5 MW – opalane węglem kamiennym, 10 MW – opalane koksem drewnem, słomą, olejem napędowym, olejem opałowym, benzyną lub węglem kamiennym, 15 MW – opalane paliwem gazowym lub opalane paliwem gazowym oraz węglem kamiennym, koksem, drewnem, słomą, olejem napędowym, olejem opałowym, benzyną.

Instalacje o mniejszej mocy wymagają jedynie zgłoszenia lub są całkowicie zwolnione z tego obowiązku. Ze względu na zbyt małą moc kotłownie domowe służące celom grzewczym nie podlegają wymogowi uzyskiwania pozwolenia na emisję, ani zgłoszenia. Działalność prowadzona przez podmiot korzystający ze środowiska albo osobę fizyczną może być wstrzymana w przypadku, kiedy powodować będzie pogorszenie stanu środowiska w znacznych rozmiarach lub zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi.

Bardzo ważnym z punktu widzenia społecznego jest zapis w ustawie o ochronie przyrody zabraniający wypalania łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych, trzcinowisk i szuwarów.

Czy można korzystać z wody bez odpowiednich pozwoleń?

Gospodarowanie wodami regulują przepisy ustawy Prawo wodne. Ustawa określa trzy rodzaje korzystania z wód: powszechne - służące do zaspokajania potrzeb osobistych, gospodarstwa domowego lub rolnego, bez stosowania specjalnych urządzeń technicznych, a także do wypoczynku, uprawiania turystyki, sportów wodnych oraz, na zasadach określonych w przepisach odrębnych, amatorskiego połowu ryb; zwykle - służy zaspokojeniu potrzeb własnego gospodarstwa domowego oraz gospodarstwa rolnego; szczególne - wykraczające poza korzystanie powszechne lub zwykle (dotyczące głównie podmiotów gospodarczych).

Zarówno korzystanie powszechne jak i zwykle nie wymaga uzyskiwania decyzji administracyjnych, natomiast szczególne korzystanie z wód może być prowadzone jedynie po uzyskaniu pozwolenia wodnoprawnego. W ra-

mach zwykłego korzystania osoba fizyczna nie prowadząca działalności gospodarczej może korzystać z wód stanowiących jej własność oraz z wody podziemnej znajdującej się w jej gruncie bez wymaganego pozwolenia wodnoprawnego za wyjątkiem: nawadniania gruntów lub upraw wodą podziemną za pomocą deszczowni, poboru wody powierzchniowej lub podziemnej w ilości większej niż 5 m³ na dobę, rolnicze wykorzystanie ścieków lub wprowadzanie do wód lub do ziemi oczyszczonych ścieków, jeżeli ich łączna ilość jest większa niż 5 m³ na dobę.

Wydział w zakresie swoich kompetencji udziela pozwoleń wodnoprawnych na szczególne korzystanie z wód, między innymi w zakresie: poboru i odprowadzenia wód, wprowadzenia ścieków do wód lub do ziemi oraz na wykonanie urządzeń wodnych. Kontrolę gospodarowania wodami wykonują: Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej poprzez dyrektorów regionalnych zarządów oraz Inspekcja Ochrony Środowiska.

Wytwarzanie odpadów i ich zagospodarowanie

Zasady postępowania z odpadami określa ustawa o odpadach. Zgodnie z jej zapisami wytwórcą odpadów jest każdy, którego działalność lub bytowanie powoduje powstawanie odpadów, natomiast posiadaczem odpadów jest każdy, kto faktycznie włada odpadami (m.in. wytwórca odpadów, inna osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna). Domniemuje się, że władający powierzchnią ziemi jest posiadaczem odpadów znajdujących się na jego nieruchomości i za nie odpowiada. Odpady dzieli się na odpady niebezpieczne i inne niż niebezpieczne. Wytwórca odpadów jest obowiązany do: uzyskania decyzji zatwierdzającej program gospodarki odpadami niebezpiecznymi, jeżeli wytwarza odpady niebezpieczne w ilości powyżej 0,1 Mg rocznie; przedłożenia informacji o wytwarzanych odpadach oraz o sposobach gospodarowania wytworzonymi odpadami, jeżeli wytwarza odpady niebezpieczne w ilości do 0,1 Mg rocznie albo powyżej 5 Mg rocznie odpadów innych niż niebezpieczne.

W przypadku, gdy wytwórca odpadów wytwarza powyżej 1 Mg odpadów niebezpiecznych rocznie lub powyżej 5 tysięcy Mg odpadów innych niż niebezpieczne rocznie, w związku z eksploatacją instalacji, obowiązany jest do uzyskania pozwolenia. Wyżej wymienionych warunków nie stosuje się do odpadów komunalnych. Odpady komunalne są to odpady powstające w gospodarstwach domowych.

Kopanie w ziemi, eksploatacja surowców

Zasady i warunki wydobywania kopaliny ze złóż reguluje ustawa prawo geologiczne i górnicze. Zgodnie z obowiązującą regulacją prawną kopaliny dzieli się na podstawowe i pospolite. Do

kopalin podstawowych zalicza się m.in. gaz ziemny, ropę naftową oraz jej naturalne pochodne, węgiel brunatny, węgiel kamienny, natomiast do kopalin pospolitych m.in. piaski i żwiry, surowce ilaste. Złoże kopaliny to naturalne nagromadzenie minerałów i skał oraz innych substancji stałych, gazowych i ciekłych, których wydobywanie może przynieść korzyść gospodarczą. Wydobywanie kopalin ze złóż odbywa się na podstawie udzielonej koncesji. Koncesję udziela minister środowiska, marszałek województwa lub starosta.

Starosta udziela koncesję na wydobywanie kopalin pospolitych, jeżeli jednocześnie spełnione są odpowiednio następujące wymagania: obszar zamierzonej działalności nie przekroczy powierzchni 2 ha, wydobywanie kopaliny w roku kalendarzowym nie przekroczy 20.000 m³, działalność będzie prowadzona bez użycia materiałów wybuchowych. Należy jednak zaznaczyć, że prawo geologiczne i górnicze zabrania wydobywania kopalin wykonywanego inaczej niż jako koncesjonowana działalność gospodarcza w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. W razie wydobywania kopaliny bez wymaganej koncesji lub z rażącym naruszeniem jej warunków, właściwe organy ustalają, w drodze decyzji, prowadzącemu taką działalność opłatę eksploatacyjną w wysokości osiemdziesięciokrotnej stawki opłaty eksploatacyjnej dla danego rodzaju kopaliny, pomnożonej przez ilość wydobytej kopaliny.



Wydział Środowiska i Rolnictwa

Łowienie ryb na wodach powierzchniowych

Zgodnie z przepisami zawartymi w ustawie o rybactwie śródlądowym amatorski połów ryb może uprawiać osoba posiadająca dokument uprawniający do takiego połowu – kartę wędkarską. Kartę wędkarską wydaje starosta, po złożeniu przez osobę zainteresowaną egzaminu ze znajomości ochrony i połowu ryb przed komisją powołaną przez społeczną organizację amatorskiego połowu ryb; z obowiązku składania egzaminu są zwolnione osoby posiadające średnie lub wyższe wykształcenie rybackie oraz osoby do lat 14, z tym że mogą one uprawiać amatorski połów ryb wyłącznie pod opieką osoby pełnoletniej posiadającej taką kartę, jak również osoby uprawiające amatorski połów ryb w wodach uprawnionej do rybactwa osoby fizycznej, jeżeli uzyskały od niej zezwolenie na połów w tych wodach. Wysokość opłaty za wydanie karty wędkarskiej wynosi 10 zł.

- Wydział Środowiska i Rolnictwa Starostwa Powiatowego w Brzozowie wydaje rocznie około 100 kart wędkarskich. Ponadto na wniosek posiadacza wydział rejestruje sprzęt pływający służący do połowu ryb, który zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie połowu ryb oraz warunków chowu, hodowli i połowu innych organizmów żyjących w wodzie, jak i ustawą o rybactwie śródlądowym podlega obowiązkowi oznakowania i rejestracji. Sprzęt pływający zna-

kuje się w sposób trwały i widoczny numerami rejestracyjnymi umieszczonymi na zewnętrznych płaszczyznach obu burt – określa Naczelnik Kazimierz Filar.

Łowiectwo

Obwody łowieckie wydzierzawia starosta na podstawie ustawy Prawo łowieckie i rozlicza czynsz dzierżawny między nadleśnictwami i gminami. Gospodarka łowiecka prowadzona jest w oparciu o roczne plany łowieckie, sporządzane przez dzierżawców obwodów łowieckich. Ponadto ww. ustawa zobowiązuje właścicieli chartów rasowych lub ich mieszańców do uzyskiwania zezwolenia starosty na ich hodowanie i utrzymywanie.

Szkody wyrządzone przez zwierzęta chronione

Ustawa o ochronie przyrody reguluje skutki prawne objęcia ochroną: zubrów, wilków, rysi, niedźwiedzi, i bobrów. Jeżeli właściciele lub użytkownicy gospodarstw rolnych i leśnych ponieśli szkody wyrządzone przez ww. zwierzęta mogą ubiegać się o wypłatę odszkodowań od Skarbu Państwa. Odpowiedzialnym za szacowanie szkód, a także ustalanie wysokości odszkodowania i jego wypłaty jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Inne zadania i przedsięwzięcia realizowane przez Wydział

Wydział w zakresie posiadanych kompetencji sprawuje również nadzór nad lasami osób fizycznych nie stanowiącymi własności Skarbu Państwa oraz nad działalnością Spółek Wodnych. Podstawą prowadzenia gospodarki leśnej są aktualne plany urządzania lasów. W ostatnich 3 latach opracowano nowe plany obejmujące wszystkie lasy prywatne na terenie całego powiatu o powierzchni około 4537 ha. Opracowania te były finansowane ze środków Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Brzozowie w wysokości 97 925,14 zł.

W ramach badań stanu środowiska naturalnego, we współpracy z Okręgową Stacją Chemiczno-Rolniczą w Rzeszowie i Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Brzozowie prowadzone są badania jakości gleb na terenach rolniczych oraz badania jakości wód z ujęć wody pitnej, z której korzystają mieszkańcy powiatu. Od kilku lat wykonuje się rokrocznie kilkaset badań prób gleby, a ich wyniki w formie raportu przedstawiane są do publicznej wiadomości. Badania te dofinansowywane są ze środków budżetowych samorządów gminnych i powiatu. W roku 2009 ze środków Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Brzozowie przeprowadzono badania wody pitnej w 60 ujęciach, z których korzysta 452 gospodarstwa – łącznie 1880 osób. Planuje się kontynuowanie tych badań w kolejnych latach.

Również podejmowane są przez Wydział działania zmierzające do ochrony przeciwpowodziowej zagrożonych obszarów na terenie powiatu. Między innymi, wspólne działania starostwa i gmin z PZMiUW w Rzeszowie doprowadziły do opracowania dokumentacji pn. „Wariantowa koncepcja programowo-przestrzenna ochrony przed powodzią zlewni rzeki Stobnicy ze szczególnym uwzględnieniem jej dopływów – Grabówki, Sitnicy i Leluty, potoku Fugas, Jakła i Wygon, potoku Gołaszewskiego, Orzechowskiego i Rosielnej oraz rzeki Golcówki i potoku Budzisańskiego na terenie gmin: Brzozów, Jasienica Rosielna, Domaradz, Dydnia woj. podkarpackiego”. Opracowanie to stanowi obecnie podstawę do podejmowania decyzji o przystąpieniu do przygotowania i realizacji poszczególnych zadań ujętych w harmonogramie.

Sebastian Czech

Sesje Rad Gmin powiatu brzozowskiego:

Domaradz

Na sesji 30 kwietnia br. roku radni jednogłośnie (14 głosów) udzielili absolutorium Wójtowi Gminy Domaradz za wykonanie budżetu w roku 2009.

Na tej samej sesji radni zatwierdzili roczne sprawozdanie Gminnego Ośrodka Kultury oraz wprowadzili zmiany w budżecie gminy na rok 2010.

Ponadto podjęto uchwałę w sprawie uchylenia własnej Uchwały Nr XVIII/124/08 zmieniającej uchwałę w sprawie programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy



Sesja Rady Gminy Domaradz

Domaradz na okres pięciu lat oraz w sprawie ustalenia zasad naliczania diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowej dla przewodniczących organu wykonawczego jednostki pomocniczej, a także w sprawie uchylenia własnej uchwały w sprawie zaciągnięcia w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie w 2010 r. pożyczki na sfinansowanie planowanego deficytu budżetowego oraz w sprawie zaciągnięcia kredytu na sfinansowanie planowanego deficytu budżetowego.

Tomasz Bober

Dydnia

Podczas Sesji Rady Gminy Dydnia w dniu 29 kwietnia br. zostały podjęte uchwały w sprawach:

- rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu gminy za 2009 rok i udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy,
- zaciągnięcia pożyczki na wyprzedzające finansowanie w ramach PROW operacji pod nazwą „Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Końskie i Witryłów oraz rozbudowa oczyszczalni ścieków w Witryłowie”,
- zaciągnięcia pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie na realizację zadania pod nazwą „Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Końskie i Witryłów oraz rozbudowa oczyszczalni ścieków w Witryłowie”,
- zaciągnięcia pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie na realizację zadania pod nazwą „Budowa zbiorczej oczyszczalni ścieków w Krzemiennej wraz z kanalizacją sanitarną w aglomeracji Krzemienna – Etap I – Dydnia, Krzemienna”,
- zaciągnięcia kredytu długoterminowego,
- nadania imienia Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Końskim,
- nadania Honorowego Obywatelstwa Gminy Dydnia.

A.M.

Haczów

Kolejna XXXIX zwyczajna sesja Rady Gminy Haczów odbyła się w dniu 27 kwietnia 2010 r.

Głównym tematem sesji było rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Haczów za 2009 r. Pozytywną opinię w tej sprawie wydała Regionalna Izba Obrachunkowa w Rzeszowie, natomiast Komisja Rewizyjna wystąpiła z wnioskiem do Rady Gminy o udzielenie absolutorium Wójtowi Gminy.

W wyniku przeprowadzonego głosowania radni jednogłośnie - 14 głosami „za” - podjęli Uchwałę Nr XXXIX/264/10 w sprawie rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu gminy za 2009 rok i udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy.

Ponadto podjęte zostały uchwały w następujących sprawach:

- określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu Gminy Haczów za pierwsze półrocze roku budżetowego,
- zmiany uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Brzozowskiego,
- udzielenia pomocy rzeczowej dla Województwa Podkarpackiego polegającej na wykonaniu i przekazaniu projektu technicznego chodników dla pieszych w ciągu drogi wojewódzkiej nr 887 Brzozów-Rymanów-Daliowa w miejscowościach: Jasionów, Buków i Trześniów,
- zmian w budżecie Gminy Haczów na 2010 rok.

Stanisław Jakiel
Wójt Gminy Haczów

Nozdrzec

29 kwietnia br. w sali narad urzędu gminy odbyła się 28. sesja Rady Gminy w Nozdrzcu,

której porządek obejmował m.in. przyjęcie sprawozdania z realizacji budżetu gminy za rok 2009 oraz informację o stanie bezpieczeństwa publicznego na terenie gminy. Radni, po zapoznaniu się z opiniami Komisji Rewizyjnej Rady Gminy w Nozdrzcu oraz Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krośnie, jednomyślnie przyjęli sprawozdanie Wójta Gminy z realizacji budżetu za rok 2009 oraz udzieleni mu absolutorium.



Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Nozdrzec Kazimierz Karnas

Radni wysłuchali również informacji Kierownika Postępowania Policji w Nozdrzcu – st. asp. Marka Sowy o stanie bezpieczeństwa na terenie gminy Nozdrzec oraz zatwierdzili roczne sprawozdanie finansowe Gminnego Ośrodka Kultury w Nozdrzcu za rok 2009. W sesji, której przewodniczył Roman Wojtarczewicz, udział wzięli radni rady powiatu, kierownicy gminnych jednostek organizacyjnych oraz sołtysi wsi z terenu gminy.

J.S.

- 30 kwietnia br. odbyła się XXXIX sesja Rady Gminy Jasienica Rosielna, na której podjęte zostały następujące uchwały:
- w sprawie odwołania Skarbnika Gminy Jasienica Rosielna,
 - w sprawie powołania Skarbnika Gminy Jasienica Rosielna,
 - w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy Jasienica Rosielna za 2009 r.,
 - w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy na 2010 r. (dwie uchwały),
 - zmieniająca uchwałę w sprawie zaciągnięcia w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie w 2010 r. pożyczki na sfinansowanie planowanego deficytu budżetu,
 - w sprawie zaciągnięcia kredytu na sfinansowanie planowanego deficytu budżetowego w 2010 r. (dwie uchwały),
 - w sprawie wymagań jakie powinien spełniać przedsiębiorca

Jasienica Rosielna

- ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na świadczenie usług z zakresu odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości oraz opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych,
- w sprawie nieodpłatnego przejęcia działek (dwie uchwały),
 - zmieniająca uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia dotyczącego wspólnego przygotowania i realizacji projektu „Budowa kanalizacji sanitarnej w aglomeracji Jasienica Rosielna”.

Pełna treść uchwał dostępna jest na stronie internetowej: <http://jasienica.bip.krossoft.pl>.

Marek Ćwiakala
Wójt Gminy Jasienica Rosielna



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA
ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax (0-13) 43-414-59

Światowy Dzień Astmy w PSSE



Pamiątkowa fotografia z obchodów Światowego Dnia Astmy

W ramach obchodów „Światowego Dnia Astmy” 5 maja br. w świetlicy PSSE w Brzozowie odbyło się powiatowe podsumowanie realizacji szkolnego programu „Wolność oddechu - Zapobiegaj astmie”. W ramach imprezy Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie Tadeusz Pióro wygłosił wykład dotyczący ww. tematu, a następnie uczniowie klasy I Szkoły Podstawowej w Zmiennicy pod opieką Bożeny Dziedzic zaprezentowali przygotowaną przez siebie inscenizację.

Kolejnym punktem imprezy było rozstrzygnięcie konkursu rysunkowego „Wolność oddechu - Zapobiegaj astmie” i wręczenie nagród jego uczestnikom. I miejsce zdobył Maksymilian Szpiech – uczeń I klasy Szkoły Podstawowej Nr 2 w Przysietnicy. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali nagrody w postaci – zestawów szkolnych, słodczy, maskotek i dyplomów. Nagrody sponsorowane były przez prywatnych inwestorów w tym m.in.: „Zieloną Oazę” Z. Owsianego.

Olimpiada Wiedzy o AIDS

17 maja br. w Świetlicy PSSE w Brzozowie odbyła się olimpiada „Wiedzy o AIDS”.

W olimpiadzie wzięły udział uczennice klas II szkół ponadgimnazjalnych z powiatu brzozowskiego. Komisja w składzie: Piotr Tasz – Starostwo Powiatowe w Brzozowie, Maria Cecuła-Zajdel – PSSE w Brzozowie, Agnieszka Sabat – ZSB w Brzozowie, Beata Wojtowicz – PSSE w Brzozowie, wyłoniła zwycięzców: I miejsce zdobyła Sabina Anna Sawa (ZSB). Na drugim uplasowała się Paulina Owsiana (ZSE), zaś trzecie miejsce zajęła Justyna Zawidlak (ZSE).

Wszystkie uczestniczki olimpiady otrzymały nagrody tj. dyplomy, zestawy długopisów i lektury szkolne. Olimpiada odbyła się w ramach obchodów „Dnia Pamięci o Zmarłych na AIDS” i podsumowania w szkołach średnich realizacji programu „Zapobieganie HIV/AIDS i chorobom przenoszonym drogą płciową - Edukacja młodzieży szkolnej”.

Państwowy Powiatowy
Inspektor Sanitarny w Brzozowie
Tadeusz Pióro



Test wiedzy o AIDS



Wręczenie nagród



Polskie prawo ściga sprawców przestępstw przeciwko osobom bliskim za:

- znęcanie się fizyczne lub psychiczne nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny (art. 207 KK),
- zmuszanie, tj. stosowanie przemocy wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia (art. 191 KK),
- zgwałcenie, czyli przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem doprowadzanie innej osoby do obcowania płciowego (art.197 KK), przestępstwo to popełnia każdy, kto przemocą zmusza inną osobę do stosunku płciowego. Także wtedy, gdy robi to mąż gwałcąc własną żonę,
- kradzież na rzecz osoby najbliższej, tj. wtedy, gdy partner zabiera twoje lub wasze wspólne rzeczy (art.278 i 279 KK),
- uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego, czyli uporczywe uchylanie się od obowiązku opieki i narażanie przez to osoby najbliższej lub innej osoby na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych (art.209 KK),
- rozpijanie małoletniego przez dostarczanie mu napojów alkoholowych, ułatwianie ich spożywania lub nakłanianie do spożywania takich napojów (art. 208 KK),
- porzucenie osoby poniżej 15 lat, a także osoby nieporadnej ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, wbrew obowiązkowi troszczenia się o nie (art. 210 KK),
- uprowadzenie lub zatrzymanie, wbrew woli osoby powołanej do opieki, małoletniego albo osoby nieporadnej ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny (art. 211 KK),
- grożenie innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona (art. 190 KK),
- dopuszczenie się obcowania płciowego z krewnym w linii prostej, bratem lub siostrą albo z osobą pozostającą w stosunku przysposobienia (art. 201 KK),
- dopuszczenie się czynu lubieżnego względem osoby poniżej 15 lat (art. 200 KK),
- uderzenie człowieka lub naruszenie w inny sposób nietykalności cielesnej (art. 217 KK).

Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów
tel. 013 43 08 310, fax 013 43 08 319
e-mail:brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl



Przemoc w rodzinie to zamierzone i wykorzystujące przewagę siły działanie skierowane przeciwko członkowi rodziny, naruszające prawa i dobra osobiste, powodujące cierpienie i szkody (psychiczne, fizyczne lub materialne).

Przemoc w rodzinie jest przestępstwem ściganym przez prawo!

Policjant jest zazwyczaj pierwszym przedstawicielem organów ścigania wzywanych w sytuacji przemocy w rodzinie. Do podstawowych zadań Policji, zgodnie z ustawą o Policji, należy ochrona życia, zdrowia i mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra. Oznacza to obowiązek ochrony osób słabszych i krzywdzonych.

Ofiary przemocy



Każda osoba wzywająca Policję ma prawo do:

- zapewnienia jej przez interweniujących policjantów doraźnego bezpieczeństwa,
- uzyskania informacji, kto przyjechał na wezwanie – dlatego można i należy zapytać o numery identyfikacyjne policjantów, a także o nazwę i siedzibę jednostki, w której pracują policjanci podejmujący interwencję,
- wykorzystania dokumentacji interwencji policyjnych (notatek urzędowych) jako dowodów w sprawie przeciw sprawcy przemocy,
- zgłoszenia interweniujących policjantów na świadków w sprawie karnej przeciw sprawcy przemocy.

Masz prawo żądać chronienia swoich praw także od Policji.

Masz prawo złożyć na Policji lub w prokuraturze wniosek o wszczęcie postępowania karnego wobec osoby, która krzywdzi Ciebie i Twoją rodzinę. Sprawca przemocy wobec osób bliskich, gdy czuje się bezkarny, będzie dalej stosował przemoc, bez względu na składane obietnice – następnym razem może być znacznie gorzej. Zgłoś się do ludzi, instytucji, organizacji zobowiązanych do udzielenia ci wsparcia i pomocy.

Są to: ośrodki pomocy społecznej, punkty konsultacyjno-informacyjne dla ofiar przemocy, prokuratura, sądy rodzinne i nieletnich, kuratorzy sądowi, pedagodzy szkolni, lekarze, komitet ochrony praw dziecka, centra i punkty pomocy rodzinie, ośrodki interwencji kryzysowej oraz poradnie psychologiczno-pedagogiczne.

Jeśli przemoc w rodzinie jest związana z nadużywaniem alkoholu, zgłoś się do Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Poradni Odwykowej lub Klubu Abstynenta.

Możesz zadzwonić też na numery telefonów:

Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” tel. 0-801-120-002 (płatny pierwszy impuls, czynny od poniedziałku do soboty w godz. 8.00 – 22.00, w niedzielę i święta w godz. 8.00 – 16.00), Policyjnego Telefonu Zaufania tel. 0-800-120-226 (linia bezpłatna, czynna codziennie w godz. 8.00 – 22.00).

W ramach Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” działa również poradnia e-mailowa pod adresem niebieskalinia@niebieskalinia.info, a także telefoniczna poradnia prawna, prowadząca dyżury w poniedziałki i piątki w godzinach 17-2, pod numerem telefonu 022 666 28 50 oraz w środy w godzinach 18-22 pod numerem telefonu 0-801-120-002.

Trzeźwy autobus

Już od kilku lat policja cyklicznie prowadzi akcje, które służą poprawie naszego bezpieczeństwa na drodze. 6 kwietnia od wczesnych godzin rannych brzozowscy policjanci kontrolowali stan trzeźwości kierujących autobusami i busami. W wy-

niku przeprowadzonych kontroli nie ujawniono kierujących pod wpływem alkoholu.

Akcja „Trzeźwy Autobus” trwała od godziny 4 rano do 9. Policjanci skontrolowali 28 autobusów i prywatnych przewoźników, zwracając uwagę na stan trzeźwości kierujących i stan techniczny pojazdów. Nie stwierdzono nieprawidłowości.



Zdarzenie drogowe w Golcowej



stracił panowanie nad pojazdem. Na szczęście w autobusie, który uległ poważnemu uszkodzeniu, nie było żadnych pasażerów. Kierowca nie odniósł obrażeń, był trzeźwy.

Policja apeluje o ostrożną jazdę w okolicach, gdzie na jezdnię mogą wtargnąć dzikie zwierzęta. Niejednokrotnie uderzenie w duże zwierzę kończyło się tragicznie. Kwietniowe zdarzenie w Golcowej, gdzie kierujący autobusem 31 – letni mieszkaniec tej miejscowości wjechał do przydrożnego rowu, nie miało takich następstw. Kierowca tłumaczył, że na jezdnię wbiegła sarna i próbując ją ominąć

Sierż. Anna Karaś



KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOSZOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów
tel. (13) 43-411-41, fax (13) 43-440-00
e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
w Brzozowie

ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ !!!

<http://www.straz-brzozow.pl>
<https://binp.info/kppspbzozow/>

DZIAŁANIA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOSZOWIE W OKRESIE OD 01. 01. 2010 r. DO 11. 05. 2010 r.



W okresie od 01 .01. 2010 r. do 11. 05. 2010 r. odnotowano 247 zdarzeń w tym: 50 pożarów. W działaniach związanych z gaszeniem pożarów brało udział 124 zastępy straży pożarnej w składzie 522 ratowników PSP i OSP oraz 191 miejscowych zagrożeń.

W działaniach związanych z likwidacją miejscowych zagrożeń brało udział 230 zastępów w składzie 621 ratowników. Odnotowano 6 fałszywych alarmów.

Oprac. na podstawie materiałów
kpt. Tomasz Mielcarka

Piorun uderzył w dom



Od uderzenia pioruna zapaliła się instalacja elektryczna w domu w Temeszowie (gmina Dydnia). Po przybyciu na miejsce pożaru strażacy sprawdzili wyłączenie zabezpieczenia elektrycznego, odłączyli dopływ gazu do budynku.

W kotłowni wycięto nadpalone deski ze ściany oraz rozebrano drewniany

sufit. Na miejsce zadysponowano Pogotowie Energetyczne w celu sprawdzenia przyłącza do budynku. Po zakończeniu działań miejsce zdarzenia przekazano właścicielce, którą poinformowano o konieczności sprawdzenia instalacji elektrycznej i gazowej w budynku przed ponownym ich użytkowaniem.

Do zdarzenia doszło po południu 26 kwietnia br. Nikt z mieszkańców nie doznał obrażeń.

Kolizja drogowa



Z powodu kolizji ciągnik siodłowy Scania z naczepą i ładunkiem wielogabarytowym znalazł się jedną stroną naczepy w rowie (ciągnik na drodze). Był przechylony i groziło mu przewrócenie. Całkowicie zablokowana była droga krajowa nr 9, a policja zorganizowała objazd. Przybyły zastęp z JRG Brzozów zabez-

pieczył miejsce zdarzenia oraz ładunek przed przewróceniem przy pomocy lin i kiferów do pobliskich drzew.

Właściciel zadysponował 50 tonowy dźwig (Trans-NG Krosno), przy pomocy którego zestaw postawiono na jezdnię. Po naprawie układu pneumatycznego zestaw przemieścił się w bezpieczne miejsce. Wydarzenie miało miejsce 21 kwietnia br. Na szczęście nie było osób poszkodowanych.

Pożar sadzy w budynku mieszkalnym



Strażacy z JRG Brzozów gasili pożar sadzy w przewodzie kominowym w budynku drewnianym w Humniskach. Przybyły na miejsce zastęp zabezpieczył miejsce zdarzenia. W wyniku przeprowadzonego rozpoznania wstępnego przez dowódcę zmiany zadysponowano drugi zastęp, gdyż istniało bezpośrednie zagrożenie dla części strychowej budynku. Na miejsce prowadzonych działań przybyli dowódcy JRG Brzozów. Po ugaszeniu pożaru przewietrzono pomieszczenia, miejsce zdarzenia przekazano właścicielowi i poinformowano o konieczności przeprowadzenia przeglądu kominowego przez zakład kominarski.

Oprac. na podstawie materiałów
kpt. Tomasza Mielcarka



POWIATOWY URZĄD PRACY

ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów

tel. (0-13) 43-421-37, (0-13) 43-421-49, fax (0-13) 43-421-48

Usprawniają obsługę osób bezrobotnych



Józef Kołodziej
Dyrektor PUP w Brzozowie

Brzozowski Powiatowy Urząd Pracy wzbogacił się o nowe pomieszczenia, dzięki którym obsługa osób tam zarejestrowanych stanie się sprawniejsza i bardziej komfortowa.

- *Pomieszczenie usytuowane jest w lokalu, który przylega do budynku naszego urzędu. Starania o jego zakup rozpoczęliśmy w ubiegłym roku. W grudniu podpisana została umowa sprzedaży pomiędzy jego właścicielem – Gminą Brzozów a Powiatem Brzozowskim. Lokal ten został nam przekazany w trwały zarząd. W pomieszczeniu zlokalizowaliśmy*

punkt przyjęć osób bezrobotnych, które mogą tam dokonać rejestracji bądź wyrejestrowania – mówił Józef Kołodziej, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Brzozowie.

Dodatkowo, w podpiwniczeniu urządzone zostało nowoczesne archiwum, w którym swe miejsce może znaleźć nawet 400 metrów bieżących dokumentów. Na tym jednak nie koniec remontów w budynku PUP. – *W grudniu minionego roku złożyliśmy do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wniosek o dofinansowanie kosztów utworzenia Centrum Aktywizacji Zawodowej. Jego utworzenie wynika z przepisów ustawowych. Zakres rzeczowy robót umieszczonych we wniosku obejmuje remont kapitalny dwóch pięter w budynku urzędu. Koszt inwestycji sięgnął kwoty 154 tysięcy złotych. Ministerstwo pozytywnie rozpatrzyło nasz wniosek i na przedsięwzięcie to przekazało nam kwotę ponad 123 tysięcy złotych - dodał Dyrektor Kołodziej.*

Centrum Aktywizacji Zawodowej będzie wyspecjalizowaną komórką organizacyjną urzędu, zajmującą się realizacją zadań z zakresu usług rynku pracy.

Prace remontowe rozpoczną się jeszcze w tym miesiącu. Ich zakończenie przewidziane jest na sierpień tego roku.

Elżbieta Boroń



Nowe przestronne pomieszczenie służy już osobom odwiedzającym brzozowski PUP

Oferty pracy jakimi dysponuje PUP w Brzozowie na dzień 26. 05. 2010 r.

- | | | |
|----------------------------|--------------------------------|-----------------------------|
| 1. Sprzedawca - serwisant, | 5. Operator walca, | 9. Magazynier |
| 2. Fryzjer damsko-męski, | 6. Operator koparko-ładowarki, | 10. Tynkarz |
| 3. Glazurnik - płytkarz, | 7. Kierowca kat. C+E, | 11. Sprzątaczką (pół etatu, |
| 4. Sprzedawca (staż), | 8. Szwaczka | stopień niepełnosprawności) |

Młodzi twórcy z SOSW

Jak pisał Oscar Wilde „*Nie istnieje nic takiego, czego by sztuka nie mogła wyrazić*”. Zatem czy są to uczucia i emocje, takie jak miłość, radość, zachwyt, smutek, tęsknota; czy może odzwierciedlenie otaczającej rzeczywistości, ulotności danej chwili lub wrażenia; a może po prostu



Wystawa prac uczniów SOSW w Bibliotece Pedagogicznej

wytwór wyobraźni twórcy? Może też w końcu sztuka użytkowa, ubrane w piękną, niepowtarzalną formę przedmiotu towarzyszącego naszej codzienności. Ilu twórców, tyle odpowiedzi na to pytanie.

Myślę, że każdy człowiek nosi w sobie niepowtarzalne piękno, które w określonych warunkach potrafi z siebie wydobyć. Niepełnosprawnym uczniom Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Brzozowie często pomagają w tym nauczyciele prowadzący zajęcia o profilu artystycznym. W klasach przysposabiających do pracy nasi podopieczni uczęszczają na zajęcia w pracowniach ręko-



dziela artystycznego, dekoracyjnych, obróbki drewna, gospodarczych, kuchennych i ogrodniczych. Uczniowie w ramach zajęć doskonalą swoje umiejętności, rozwijają zainteresowania, tworzą własne, niepowtarzalne dzieła. Są to zarówno prace plastyczne w różnych materiałach, tj. papier, gips, tkaniny, jak również obróbka drewna, a także sztuka kucharska oraz pielęgnowanie roślin. Uczniowie, którzy wykazują różny stopień sprawności wykonują swoje prace na miarę indywidualnych możliwości. Są więc prace samodzielne, są też te wykonywane z większym wsparciem nauczycieli. Głównym zadaniem prowadzącego zajęcia jest takie poznanie swoich podopiecznych, by każdy z nich potrafił wykorzystać maksymalnie swoje umiejętności oraz predyspozycje podczas pracy twórczej.

Swoje talenty i pomysły uczniowie z naszego Ośrodka wykorzystują przygotowując swoje prace na liczne konkursy, w których biorą udział. Także różnego rodzaju uroczystości i święta mobilizują do przygotowywania okolicznościowych kartek, upominków oraz innych dzieł, wśród których warto wymienić palmy wielkanocne, ozdoby świąteczne, stroiki, elementy dekoracyjne, pięknie przygotowane i smakowite wytwory sztuki kulinarnej.

W ostatnim czasie dzieła naszych młodych artystów można było podziwiać na wystawie zorganizowanej przez p. Barbarę Graboń w Bibliotece Pedagogicznej w Brzozowie.

Tekst&foto: Paweł Czeakański

I nie żał nic, i żał tak wiele

„Szukajcie prawdy jasnego promienia,
szukajcie nowych, nieodkrytych dróg”.
(A. Asnyk)



Joanna Peldiak odbiera list gratulacyjny z rąk Starosty Brzozowskiego Z. Błaża

Z myślami wybiegającymi ku przyszłości, 30 kwietnia br. uczniowie klas maturalnych zakończyli rok szkolny. Uroczyste akademie w każdej ze szkół poprzedzone były mszą św. w brzozowskiej Kolegiacie, którą odprawił ks. Bogdan Blama.

Abiturienti obejrzeli starannie przygotowane programy artystyczne, zaś tym najzdolniejszym zostały wręczone nagrody, ufundowane przez Starostę Brzozowskiego. W uroczystościach udział wzięli: Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż (w I LO), Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz (w ZSE) oraz Dyrektor Powiatowego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Brzozowie Stanisław Pilszak (w ZSB).



Uroczysta msza św.

Starosta Z. Błaż oraz Sekretarz E. Tabisz wręczyli uczniom o szczególnych osiągnięciach nagrody książkowe oraz okolicznościowe listy gratulacyjne.

Pisząc do młodzieży Starosta podkreślił, iż jest dumny z tego, że w naszym powiecie są młodzi ludzie z tak ogromną pasją i wiarą w siłę nauki. - *Owocuje ona ciągłym rozwojem, otwiera także drzwi do pomyślnej przyszłości. Kreatywność i wysiłek intelektualny w dalszej perspektywie na pewno nie pójdą na marne. Mam pewność, że zdobytą wiedzę można przetworzyć na mądrość życiową, dzięki której bez problemu młodzi ludzie*



Nagrodę otrzymała również Justyna Barć z I LO



Sekretarz Powiatu E. Tabisz wraz z Beatą Szczepiek i Mariuszem Zajdlem oraz Dyrektorem ZSE J. Olearczykiem

odnajdą się w dorosłym życiu – zaakcentował Z. Błaż. Okolicznościowe listy otrzymali: Joanna Pełdiak (I LO), Justyna Barć (I LO), Mariusz Zajdel (ZSE) oraz Beata Szczepiek (ZSE).

Nagrody książkowe oraz podziękowania otrzymali również opiekunowie uczniów, którzy osiągnęli nietuzinkowe sukcesy. Starosta podkreślił ich zaangażowanie w pracę nad rozwojem edukacji, wrażliwość na potrzeby młodych ludzi oraz poświęcenie i twórcze działanie. - *Zdaję sobie sprawę, że nauka i sukcesy mło-*



Okolicznościowa akademii w ZSB

dych ludzi – uczniów i wychowanków wyrastają z wielu twórczych dokonań. Wśród nich jednym z najważniejszych są codzienne, niejednokrotnie pełne determinacji, działania nauczycieli i wychowawców – napisał w swoim liście Z. Błaż. Podziękowania otrzymali: siostra Anna Konieczna (I LO), Michał Wolak (I LO) i Elżbieta Leń (ZSE). Starosta życzył również opiekunom niegasnącego zapału w realizacji celów i zamierzeń.

Anna Rzepka

Drużyna ZSE najlepsza

„Życie to znaczy pomagać innym”
Raoul Follereau

Trzy młodzieżowe drużyny ratownicze ze szkół ponadgimnazjalnych oraz cztery drużyny ze szkół gimnazjalnych z terenu powiatu brzozowskiego rywalizowały ze sobą w IX Rejonowych Mistrzostwach Pierwszej Pomocy PCK. Zespoły musiały wykazać się dużą znajomością zasad pierwszej pomocy w różnych sytuacjach. Wśród symulowanych scenek można było znaleźć zdarzenia, których

możemy być świadkiem na co dzień, jak atak serca czy złamanie otwarte.

26 kwietnia br. w Parku Miejskim w Brzozowie drużyny powitała Prezes Zarządu Rejonowego PCK w Brzozowie Danuta Gwizdała. Zespoły, jak co roku, zmagaly się na czterech ogniskach urazowych oraz w teście wiedzy o PCK. Na specjalnie zaaranżowanych stacjach pozoranci przy pomocy środków charakteryzujących oraz potrzebnych rekwizytów, żywo i z ekspresją odegrali swoje role, po czym każda drużyna mogła wykazać się

swoją wiedzą w praktyce.

Na uwagę zasługuje fakt, iż poza przypadkami, które nie sprawiały młodzieży większych trudności znalazły się też takie, które były dla nich sporym wyzwaniem. Największy kłopot sprawiła zespołom pomoc w wypadku złamania żuchwy, urazu kręgosłupa i złamanej podstawy czaszki. Sędziowie podkreślili natomiast bardzo dobry kontakt zawodników z poszkodowanymi. Zauważyli też, że poziom zawodów jest coraz wyższy. Mistrzostwa są świetną metodą promowania nauczania pierwszej pomocy w społeczeństwie. - *Tego typu imprezy są ważne – twierdzi sędzia główny Bogusław Lidwin. – Doskonale one*



Pamiątkowa fotografia z IX Rejonowych Mistrzostw Pierwszej Pomocy PCK

umiejętności zawodników, przypominają wiedzę, integrują młodzież. Aby brać udział w mistrzostwach niezbędna jest też umiejętność szybkiego podejmowania decyzji i szybkiego działania w trudnej sytuacji.

W mistrzostwach w ogólnej klasyfikacji po raz kolejny z rzędu zwyciężyła drużyna Zespołu Szkół Ekonomicznych, w składzie: Aleksandra Kostka, Justyna Tarkowska, Oliwia Niemiec, Marzena Milczanowska, Joanna Wacek. Drugie miejsce wywalczyły dziewczęta z Gimnazjum w Brzozowie, zaś trzecie gimnazjalistki ze Starej Wsi. - Część z nas bierze udział w mistrzostwach już kolejny raz – opowiada jedna z zawodniczek Paulina Dydek. - Myślę, że jesteśmy zgranym zespołem. Staramy się sobie pomagać i nawzajem uzupełniać naszą wiedzę. Znajomość zasad pierwszej pomocy jest niezwykle ważna. Ta wiedza daje nam świadomość, że możemy pomóc każdemu człowiekowi w sytuacji zagrożenia zdrowia lub życia – dodaje Paulina.

Pamiątkowe dyplomy i nagrody zwycięzcom wręczali: Naczelnik Wydziału Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu Starostwa Powiatowego w Brzozowie Piotr Tasz oraz Prezes ZR PCK w Brzozowie Danuta Gwizdała. Zostały również wręczone odznaczenia z okazji 90-lecia PCK, które otrzymali: Justyna Leszek Czubska (sędzia techniczny zawodów), Agnieszka Sabat, Ewa Wieczorek, Mirosław Cader oraz Janusz Tys.



Ognisko urazowe ze złamaniem otwartym



Uczestnicy mistrzostw wykazali się wiedzą ...



... i zrzęczością w udzielaniu pierwszej pomocy

Sponsorami IX Rejonowych Mistrzostw Pierwszej Pomocy PCK byli: Andrzej Pietryka (POLIKAT w Brzozowie), Barbara Sawka (apteki w Brzozowie), Aleksandra Bąk (piekarnia w Przysietnicy), Wacław Bieńczak (cukiernia w Brzozowie), Grażyna i Andrzej Wójtowiczowie (GRAN PIK w Brzozowie), Gazownia Jasielska „PGNiG”, Apteka „Pod Ratuszem” w Brzozowie, Zakład Uboju i Przetwórstwa Mięsnego – Masarnia w Brzozowie, Wytwórnia napojów i wód mineralnych „POŁONINY” w Brzozowie. Zarząd Rejonowy PCK w Brzozowie składa serdeczne podziękowanie wszystkim darczyńcom.

10 maja br. członkowie PCK w Brzozowie przeprowadzili kwestę na terenie powiatu brzozowskiego. Zebrana kwota 841,28 zł zostanie przeznaczona na letni wypoczynek dzieci z rodzin najuboższych. Składamy serdeczne podziękowania wszystkim ofiarodawcom.

Prezes Zarządu Rejonowego
Polskiego Czerwonego Krzyża w Brzozowie
Danuta Gwizdała



Polski Czerwony Krzyż w Brzozowie
zaprasza na organizowane przez nas **Kursy Pierwszej Pomocy dla pracowników: urzędów, zakładów pracy, szkół i przedszkoli**



Proponujemy:

- kursy pierwszej pomocy z certyfikatem UE
- kursy pierwszej pomocy (podstawowe)
- kursy pierwszej pomocy (elementarne)

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny. Instruktor Pierwszej Pomocy ZG PCK tel. 0 691 865 159 po godz. 20.00.

Informujemy, że środki pozyskiwane ze szkoleń są przeznaczone na pomoc ludziom potrzebującym z terenu powiatu brzozowskiego.

Polski Czerwony Krzyż 5 października 1999 r. uzyskał, nadany przez Europejskie Referencyjne Centrum Pierwszej Pomocy z siedzibą w Brukseli Certyfikat Pierwszej Pomocy. Zaświadczenia wydawane przez Polski Czerwony Krzyż są uznawane we wszystkich krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej.

Dostrzegli nas w Polsce



Wicedyrektor Lucyna Urbanek i Barbara Graboń w Radiu Rzeszów

Grupa uczniów ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Brzozowie wzięła udział w ogólnopolskim konkursie plastycznym „Klasa ze snów”.

Zadaniem konkursowym było stworzenie projektu ekologicznej klasy ze snów. W pracy należało wykorzystać jak najwięcej materiałów naturalnych bądź wtórnych, zachęcając tym samym dzieci i młodzież do dbałości o otaczające nas środowisko oraz o odpowiednią jego ochronę.

Uczniowie SOSW z klas przysposabiających do pracy pod opieką p. Barbary Graboń stworzyli piękny projekt klasy, który zachwycił konkursowe jury oraz śledzących konkurs internautów. Tym samym praca naszych uczniów zajęła II miejsce w ogólnopolskim konkursie.

Sukces naszych wychowanków odbił się szerokim echem w środowisku. Świadczy o tym fakt, iż był to powód zaproszenia przedstawicieli naszego Ośrodka do wzięcia udziału w audycji Radia Rzeszów poświęconej naszej placówce. Pani redaktor Alina Pochwat – Cicha rozmawiała o twórczości osób niepełnosprawnych, o ich wrażliwości, o tym czego możemy się od nich uczyć. Była pełna uznania dla dbałości, jaką nasz brzozowski Ośrodek Szkolno-Wychowawczy wykazuje w przygotowywaniu niepełnosprawnych uczniów do funkcjonowania w dorosłym życiu.



Nagrodzona praca uczniów SOSW

Tekst&foto: Paweł Czeakański

Uczniowie SOSW na ziemi przemyskiej

Wiosna to tradycyjnie już pora wycieczek szkolnych, rajdów, wypoczynku i rekreacji na świeżym powietrzu. To czas popularyzacji turystyki i krajoznawstwa. Uczniowie z klas przysposabiających do pracy Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Brzozowie 20 maja br. poznawali walory turystyczne, kulturowe oraz przyrodnicze Przemysła i Bolestraszcyc.

W Przemysłu podziwialiśmy zabytkową zabudowę Rynku, zwiedziliśmy Bazylikę Archikatedralną – jeden z najciekawszych i najstarszych zabytków miasta. Następnie odwiedziliśmy znajdujące się w pobliżu archikatedry Muzeum Archidiecezjalne, które posiada w swoich zbiorach bogatą kolekcję sztuki sakralnej, a także wystawę poświęconą osobie Jana Pawła II.

Następnym punktem naszej wędrowki po Przemysłu była Wieża Zegarowa wykorzystywana niegdyś przez strażaków jako strażnica ogniowa i punkt obserwacyjny. W jej wnętrzu mieści się obecnie bardzo ciekawa ekspozycja Muzeum Dzwonów i Fajek. Najstarsze zgromadzone tu dzwony z warsztatów gdańskich i toruńskich pochodzą z XVII w. Na szczycie wieży znajduje się taras, z którego podziwialiśmy panoramę Przemysła i okolic. Jest



Uczniowie SOSW obejrzeni w ogrodzie botanicznym piękne kwiaty

to najwyższy punkt widokowy w centrum miasta.

Z Przemysła udaliśmy się do położonych nieopodal Bolestraszcyc, gdzie zwiedziliśmy Arboretum. Pani przewodnik bardzo ciekawie opowiadała o zgromadzonych w ogrodzie botanicznym roślinach z Polski i ze świata, omówiła aspekty biologii i ekologii niektórych gatunków. W Muzeum Przyrodniczym obejrzelśmy wystawy stałe: ornitologiczną, motyli nocnych, chrząszczy, roślin ginących oraz rzeźb z wikliny.

Ziemia przemyska to region bardzo atrakcyjny turystycznie. My poznaliśmy tylko część tej krainy. Może kiedyś wrócimy tutaj po następne niezapomniane wrażenia? Pragniemy również podziękować wszystkim, dzięki którym mogliśmy zwiedzić tak wiele atrakcyjnych miejsc.



Pamiątkowa fotografia z wycieczki

Tekst&foto: Paweł Czeakański

Obchody rocznicy Konstytucji 3 Maja

Uroczystości 219 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, obchodzone w cieniu kwietniowej tragedii, rozpoczęła koncelebrowana msza święta w intencji ojczyzny w brzozowskiej Kolegiacie. Przewodniczył jej ks. Stanisław Ryba z Sędziszowa Małopolskiego, zaś homilię wygłosił proboszcz parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Brzozowie ks. Dziekan Franciszek Rzęsa.

Po mszy przedstawiciele władz samorządowych, służb, straży, delegacje ze szkół i partii politycznych oraz mieszkańcy Brzozowa i okolic przemaszerowali pod Pomnik Pamięci Narodu „Tym, którzy życie Polsce oddali” i pomnik Matki Bożej Częstochowskiej. Pochód przy dźwiękach muzyki poprowadziły brzozowskie mazuretki. Na miejscu, po odegraniu hymnu narodowego okolicznościowe przemówienie wygłosił Burmistrz Brzozowa Józef Rzepka.

Tradycyjnie, delegacje władz samorządowych, instytucji oraz partii politycznych i szkół złożyły wiązanki kwiatów pod pomnikami. Powiat brzozowski reprezentowali: Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz oraz Przewodniczący Rady Powiatu Brzozowskiego Henryk Kozik. Uroczystości zakończyła modlitwa za ojczyznę, którą odmówił ks. Franciszek Rzęsa.



Mszę św. w brzozowskiej Kolegiacie odprawił ks. Stanisław Ryba



Delegacja samorządu powiatowego składa kwiaty pod pomnikiem

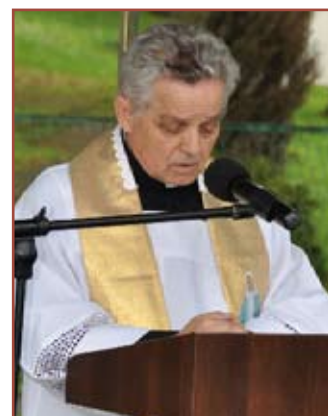


Wiązankę kwiatów złożył również Poseł na Sejm Adam Śniezek

Anna Rzepka



Delegacja Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie



Modlitwę za ojczyznę odmówił ks. Dziekan Franciszek Rzęsa



„Bogu na chwałę, Strażackie święto w Brzozowie



Walczą z żywiołami, niejednokrotnie ratują ludzkie życie narażając przy tym swoje. Są jednak zadowoleni i swojej pracy nie zamieniliby na żadną inną. Strażacy, bo o nich mowa obchodzili swoje święto 4 maja, a w Brzozowie uroczystości z tej okazji odbyły się dwa dni później.

Rozpoczęły się mszą św. w miejscowej Kolegiacie, którą koncelebrował mł. bryg. ks. dr Jan Krynicki Diecezjalny Kapelan Wojewódzki PSP w asyście Ojca Pułkownika Grzegorza Badziąga Kapelana Generalnego Wojskowego i Szpitalnego Zakonu św. Łazarza w Polsce. Kazanie wygłosił ks. Dziekan Franciszek Rząsa – Proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej w Brzozowie. Kontynuacja uroczystości nastąpiła w Komendzie Powiatowej PSP w Brzozowie.



Msza św. w brzozowskiej Kolegiacie



Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie bryg. Zbigniew Sieniawski ...



Powitanie delegacji straży pożarnej ze Słowacji



.... powitał zaproszonych gości

Uczestników spotkania powitał Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie bryg. mgr inż. Zbigniew Sieniawski, który wyraził wdzięczność dla ochotniczych straży pożarnych, z którymi na co dzień współpracuje straż zawodowa, a także dla władz państwowych i samorządowych za wsparcie. - *Korzystając z nadarżającej się dzisiaj okazji chciałbym, jako Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie na ręce Pana Prezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego i Powiatowego złożyć gorące podziękowania wszystkim członkom ochotniczych straży pożarnych z terenu naszego powiatu, którzy poprzez swoją całkowicie społeczną działalność wspomagają nas strażaków zawodowych w niesieniu pomocy narażonym na niebezpieczeństwo mieszkańcom.*

Serdeczne podziękowania kieruję do władz administracji rządowej i samorządowej wszystkich szczebli za popieranie inicjatyw Państwowej Straży Pożarnej mających na celu poprawę bezpieczeństwa obywateli i nie szczędzenie środków na ochronę przeciwpożarową. Jestem przekonany, że obecność w dniu dzisiejszym tak znamienitych gości jest dowodem życzliwości dla nas wszystkich noszących mundury strażackie, naszej pracy i zachętą do jeszcze bardziej wytężonej pracy i służby.

Wyrazy podziękowania za pomoc w realizacji zadań składam Panu Podkarpackiemu Komendantowi Wojewódzkiemu, i Panu Staroście Brzozowskiemu, których chciałbym zapewnić,



Starosta Brzozowski Z. Błaż został odznaczony Złotym Znakiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych

„Ludziom na ratunek”

że dołożymy wszelkich starań nie tylko do utrzymania dotychczasowego poziomu wypełniania obowiązków służbowych, ale i doskonalenia naszego strażackiego rzemiosła. Chcemy, aby nasze działania były postrzegane, jako istotny element systemu bezpieczeństwa wewnętrznego naszego regionu, województwa i kraju.

Serdecznie dziękuję czynnym zawodowo strażakom tujejszej Komendy, poczynawszy od mojego zastępcy mł. bryg. Marka Ziobro do najmłodszego strażaka, który aktualnie poznaje tajniki sztuki strażackiej w Ośrodku Szkolenia Pożarniczego w Nisku, za trud i wysiłek w codziennej służbie. Dziękuję również tym, którzy odeszli już na emeryturę, za ich ofiarną i pełną poświęcenia służbę w latach poprzednich w szczególności komendantom tej jednostki i emerytowanym komendantom wojewódzkim wspierających rozwój brzozowskiej straży.

Do życzeń z okazji Dnia Strażaka dołączyli się również zaproszeni goście. Ciepłe słowa pod adresem całej braci strażackiej skierował również Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż. Strażakom z KP PSP w Brzozowie ufundował i przekazał emblematy PSP z herbem powiatu.

Bardzo istotnym elementem uroczystości było przyznanie wyróżnień i odznaczeń resortowych oraz awansów na wyższe stopnie za nienaganną służbę, zaangażowanie w niesieniu pomocy innym i działalność na rzecz bezpieczeństwa na terenie powiatu brzozowskiego.

W uznaniu szczególnych zasług dla ochrony przeciwpożarowej Złotym Znakiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych odznaczony został Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż. W imieniu Prezesa Zarządu Głównego i Wojewódzkiego ZOSP RP Janusza Koniecznego najwyższe odznaczenie OSP wręczył Członek Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP, dyrektor Biura Terenowego w Krośnie - dh Tadeusz Sieniawski, a także st. bryg. mgr inż. Bogdan Kuliga - Z-ca Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego PSP i dh Edward Rozenbajgier - Prezes ZOP ZOSP RP w Brzozowie.

W uznaniu szczególnych zasług w ratowaniu życia i ochrony mienia Brązową Odznaką „Zasłużony dla ochrony przeciwpożarowej” odznaczeni zostali: ogn. Krzysztof Chrobak, st. ogn. Maciej Jajko, st. ogn. Jan Szerszeń, st. ogn. Bogusław Winiarski, zaś Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”: kpt. Bogdan Biedka, asp. Ryszard Cwynar, asp. sztab. Krzysztof Jateczyszyn. Srebrne Medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa”



Wręczenie Brązowych Odznak „Zasłużony dla ochrony przeciwpożarowej”



Stopień kapitana otrzymali mł. kpt. Bogdan Biedka i mł. kpt. Jacek Kędra

otrzymali: st. asp. Wojciech Sobolak, asp. Adam Toczek, a Brązowy Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” - kpt. Jacek Kędra.

Wyższe stopnie służbowe otrzymali: Kapitana: mł. kpt. Bogdan Biedka, mł. kpt. Jacek Kędra, Starszego aspiranta: asp. Ryszard Rygiel, Aspiranta: mł. asp. Ryszard Cwynar, Ogniomi- strza: mł. ogn. Jacek Kuśnierczyk, Starszego strażaka: str. Damian Śmigiel.

W trakcie uroczystości Komendant Powiatowy PSP Zbigniew Sieniawski za okazywaną pomoc i współpracę dla brzozowskiej jednostki wręczył okolicznościowe statuetki następującym osobom: Wojewodzie Podkarpackiemu Mirosła-





Komendant Z. Sieniawski pogratulował odznaczonym

wowi Karapycie - na ręce Stanisława Rysza - Dyrektora Biura Wojewody w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim, Podkarpackiemu Komendantowi Wojewódzkemu PSP na ręce - st. bryg. Bogdana Kuligi - Z-cy Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego PSP, mł. bryg. ks. dr Janowi Krynickiemu - Diecezjalnemu kapelanowi



Starosta Z. Błaż przekazał strażakom emblematy PSP z herbem powiatu brzozowskiego

Wojewódzkiemu PSP, Prezesowi ZG i Wojewódzkiego ZOSP RP Januszowi Koniecznemu - na ręce dh. Tadeusza Sieniawskiego - Członka Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP, Dyrektora Biura, Zygmunтови Błażowi - Staroście Brzozowskiemu, a także Janowi Goliašowi - Komendantowi Straży Pożarnej w Presovie, Komendantowi Policji w Brzozowie mł. insp. Markowi Kochanikowi - na ręce podinsp. Adama Pietrzakiewicza - Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Brzozowie oraz Antoniemu Kolbuchowi - Dyrektorowi Szpitala Specjalistycznego Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego w Brzozowie i dh.

Adolfowi Kuśnierczykowi - Komendantowi Gminnemu OSP w Jasionicy Rosielnej.

Magdalena Pilawska



Wręczenie okolicznościowych statetek

Podziękowanie

Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie serdecznie dziękuje wszystkim osobom i instytucjom, które pomogły w organizacji Obchodów Dnia Strażaka 2010.

bryg. mgr inż. Zbigniew Sieniawski



Jan Goliaš - Komendant Straży Pożarnej w Presovie przekazuje na ręce Komendanta KP PSP w Brzozowie list gratulacyjny



Życzenia strażakom złożył również Ojciec płk Grzegorz Badiąg Kapelan Generalny Wojskowego i Szpitalnego Zakonu św. Łazarza w Polsce



Okolicznościowe przemówienia

Zajęcia warsztatowe w SOSW

Jedną z wielu form pomocy dla małego dziecka są zajęcia z wczesnego wspomagania rozwoju, organizowane w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Brzozowie w celu pobudzenia psychoruchowego i społecznego rozwoju dziecka, od chwili wykrycia niepełnosprawności do podjęcia nauki w szkole. Zajęcia prowadzą, bezpośrednio z dzieckiem i jego rodziną, nauczyciele i specjaliści (psycholog, logopeda, inni), którzy tworzą Zespół Wczesnego Wspomagania Rozwoju.

Warunkiem powodzenia w edukacji jest ścisła współpraca z rodziną dziecka, oparta na pełnym zaufaniu, serdeczności i życzliwości.

W celu nawiązania jak najlepszej współpracy z rodzicami, członkowie ww. Zespołu stosują różnorodne formy. Jedną z takich form są zajęcia warsztatowe z aktywnym udziałem rodziców, organizowane raz na dwa miesiące w celu rozwijania ich praktycznych umiejętności, niezbędnych w procesie wspomagania rozwoju dziecka.

Pierwsze zajęcia warsztatowe odbyły się 28 kwietnia br. Podczas warsztatów zaprezentowane zostały różne zabawy oraz formy aktywności powiązane z ruchem, muzyką, śpiewem, tańcem oraz ćwiczenia oddechowe z wykorzystaniem instrumentarium logopedycznego. W formach organizacyjnych przeplatała się praca w parach z pracą w grupie i z działaniami indywidualnymi. Pokazane zostały również sposoby modyfikowania zabaw w zależności od wieku i możliwości dzieci. Uczestnicy warsztatów poznali metody pracy i zabawy z wykorzystaniem własnego ciała, przestrzeni, muzyki oraz nabyli w tym zakresie umiejętność improwizacji ruchowej.



Zajęcia wczesnego wspomagania rozwoju dziecka w SOSW



W trakcie zabaw muzyczno-ruchowych można było w łatwy sposób aktywizować dzieci i rozwijać różne sfery ich osobowości. Dzieci miały okazję nie tylko doskonalenia koordynacji wzrokowo-słuchowo-wzrokowej, ćwiczenia pamięci, wydłużania czasu koncentracji uwagi na zadaniu, ale również rozwijania autoorientacji i orientacji społecznej. Ponadto miały możliwość dokonywania elementarnych wyborów, a przede wszystkim mogły w radosnej atmosferze zabawy odreagować napięcie i zrelaksować się.

Tego rodzaju zajęcia służą pozytywnej relacji w grupie, samopoznaniu rodziców i dzieci, rozwojowi poprawnej komunikacji rodzice – dziecko, budowaniu pozytywnej samooceny dzieci i rodziców, poznaniu reguł rządzących kolejnymi etapami rozwoju, wzbudzaniu szacunku dla potrzeb i uczuć dziecka, akceptacji dla trudności i ograniczeń. Podczas warsztatów dochodziło również do spontanicznych interakcji oraz wymiany doświadczeń między rodzicami.

Bożena Ptak

Walczył o prawdę i wolność

Wystawy o życiu urodzonego w Jabłonicy Polskiej księdza Władysława Gurgacza

Marzyli o Polsce niepodległej, z granicami sprzed drugiej wojny światowej. Liczyli na pomoc zachodnich mocarstw w zwalczeniu narzuconego przez Sowieców komunistycznego systemu. Nie poddawali się. Nawet kiedy coraz bardziej osamotnieni pozostawali na placu boju. Ostatecznie za swoje przekonania zapłacili cenę najwyższą. Partyzanci z Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej schwytani w Krakowie przez komunistyczne siły bezpieczeństwa nie mogli liczyć na sprawiedliwy proces. Nie mieli szans na łagodne wyroki po pokazowych procesach. Mogli natomiast liczyć na swojego duchowego przywódcę, księdza Władysława Gurgacza. Kapelan podziemnej armii miał wybór: wykorzystać możliwość ucieczki, czy dzielić ze swoimi współbraćmi więzienny los. Zdecydował się na alternatywę drugą. Wspierał, w większości młodych żołnierzy, w chwilach najcięższych. W chwilach trwogi i strachu. Przed torturami i śmiercią. Stojąc z nimi ramię w ramię w oskarżycielskich ławach oraz przed egzekucyjnym plutonem - 14 września 1949 roku.



ks. Władysław Gurgacz

Ksiądz Władysław Gurgacz, (1914 – 1949) ur. w Jabłonicy Polskiej. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Korczyniu, a kontynuował naukę w gimnazjum w Krośnie. Następnie wstąpił do Kolegium Jezuitów w Starej Wsi, gdzie po 2 latach nowicjatu, 5 sierpnia 1933 roku, złożył pierwsze śluby zakonne. Maturę zdał w Kolegium Jezuitów w Pińsku w 1937 roku i rozpoczął studia filozoficzne w Krakowie oraz teologiczne w Starej Wsi. Święcenia kapłańskie otrzymał na Jasnej Górze w sierpniu 1942 roku. W tym świętym miejscu złożył również „Akt Całkowitej Ofiary” za Ojczyznę. Wypełnił go we wrześniu 1949 roku, jako kapelan Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej.

Przewodnik i nauczyciel

Tak kończy się życie 35-letniego jezuita z Jabłonicy Polskiej, przez jakiś czas przebywającego w klasztorze w Starej Wsi, któremu poświęcone zostały wystawy w szkołach i instytucjach powiatu brzozowskiego, zorganizowane przez Zygmunta Błaża – Starostę Brzozowskiego i krakowski oddział Instytutu Pamięi Narodowej. Śmierć księdza Gurgacza i rozbięcie oddziału Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej znacząco osłabiła działalność zbrojnego podziemia w powojennej komunistycznej Polsce. Jednym z ostatnich etapów jego funkcjonowania była właśnie PPAN, składająca się przeważnie z młodych ludzi, potrzebujących nie tylko duchowego przewodnika, ale również nauczyciela. Znany w środowisku antykomunistycznym ksiądz Władysław Gurgacz został poproszony o podjęcie się właśnie takiej roli w strukturach podziemnej armii, nie godzącej się na przejście władzy w Polsce przez komunistów. – *Ksiądz Gurgacz głosił patriotyczne kazania, uderzając w marksizm, pokazując system komunistyczny jako niszczący polską tradycję. Dwukrotnie, w latach 1947 i 1948, ówczesne polskie władze organizowały na jego życie zamachy. Strzelano do niego, ale cudem uniknął śmierci* – podkreśla Dawid Golik – pracownik krakowskiego IPN. Działo się to w okresie, kiedy ksiądz Władysław Gurgacz pełnił posługę w sanatorium w Krynicy.



Młodzież z I LO w Brzozowie ogląda wystawę poświęconą księdzu Gurgaczowi

W ukryciu

Zamachy te zmusiły księdza Gurgacza do życia w ukryciu. Dostał wszak jednoznaczny sygnał, że zarówno on, jak i wszyscy przeszkadzający w umacnianiu władzy ludowej w Polsce poniosą srogą karę, z utratą życia włącznie. Rezygnować z walki nie miał jednak zamiaru. Żeby nie narażać się na kolejne napady, przeszedł do podziemia, przebywając między innymi we Wróbliku Królewskim. Nie ze strachu, a z konieczności. Tutaj bowiem mógł skutecznie kontynuować działalność antykomunistyczną. Niestety niedługo. Z biegiem czasu ruch oporu coraz bardziej słabł. Zbrojne podziemie było sprawniej rozpracowywane przez Urząd Bezpieczeństwa, coraz więcej przeciwników komunistycznej Polski było więzionych lub zabijanych. Mimo takiej sytuacji ksiądz Gurgacz zdecydował się w 1948 roku wejść

w struktury Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej. Jej młodzi przedstawiciele nastawiali się na samokształcenie, korzystali z zakazanej przez władze literatury. Ksiądz Gurgacz pełnił w organizacji nie tylko funkcję kapelana, lecz także nauczyciela. Prowadzone są wykłady z języka polskiego, filozofii,



Dyrektor I LO D. Kamińska otwiera wystawę o ks. Gurgaczu poprzedzoną wykładem pracowników IPN: Dawida Golika (z lewej) i Filipa Mustiała

matematyki. – *Liczono na pomoc państw zachodnich. Kiedy jednak zaczęli tracić nadzieję na odmianę losu Polski, podjęli decyzję o ucieczce w zachodnie regiony kraju* – stwierdza Dawid Golik. Podczas akcji rekwizycyjnej, 2 lipca 1949 roku, mającej na celu zdobycie pieniędzy na ucieczkę, jeden z trzech oddziałów Polskiej Podziemnej Armii Narodowościowej został rozbity, a jego przedstawiciele aresztowani. Ksiądz Władysław Gurgacz mógł uciec, ale postanowił być ze swoimi współbraćmi na dobre i na złe. Nie chciał opuszczać ich w potrzebie. Postanowił dzielić z nimi okrutny los więźniów politycznych. Został oskarżony jako główny „przywódca bandy” – jak określała go komunistyczna propaganda – i skazany na śmierć. Do ostatniego słowa w sądzie był nieugięty w swojej wierze i poglądach. Wyrok skazujący go na śmierć zapadł w sierpniu 1949 roku, a wykonany został miesiąc później.

Sebastian Czech



Wystawa w ZS w Jabłonicy Polskiej. Od prawej: Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, Dyrektor SP w Jabłonicy P. Grzegorz Terlecki oraz Wójt Gminy Haczów Stanisław Jakiel

Wystawy o księdzu Gurgaczu odbyły się w następujących miejscowościach: 17 kwietnia Kolegium Jezuitów w Starej Wsi; **28-29 kwietnia:** I LO Brzozów, ZSB Brzozów, ZSE Brzozów; **30 kwietnia:** Zespół Szkół we Wzdowie; **1-3 maja:** Kościół Parafialny w Haczowie; **4 maja:** SP i Gimnazjum w Haczowie; **5 maja:** ZS w Trześniowie; **6 maja:** ZS w Jasionowie; **7 maja:** otwarcie wystawy w ZS w Jabłonicy Polskiej (godz.16); **8-13 maja:** Jabłonica Polska (ZS, OSP); **14 maja:** ZS w Malinówce; **15-24 maja:** Gmina Jasienica Rosielna (Urząd Gminy, szkoły w Jasienicy i Orzechówce); **24-31 maja:** Gmina Domaradz (GOK, UG, szkoły).

Pracują dla dobra gminy

W gminie Nozdrzec prace nad poprawą estetyki gminy rozpoczęli pracownicy w ramach robót publicznych oraz staży.



Antoni Gromala -
Wójt Gminy Nozdrzec

- Część tych osób zostało oddelegowanych do prac modernizacyjnych na terenie lasów gminnych zlokalizowanych nad Sanem. Ich głównym zadaniem jest wyręb wyrwanych i połamanych przez ostatnie wichury drzew, porządkowanie połamanych gałęzi oraz odsłonięcie sadzonek – stwierdził Antoni Gromala, Wójt Gminy Nozdrzec. – Inne grupy udrażniają przydrożne rowy, usuwają zakrzaczenia, pomagają przy pracach remontowych w obiektach oświatowych i Domach Strażaka. Są to konkretne prace, które posłużą naszej gminie i jej społeczności, stąd też jestem bardzo wdzięczny Józefowi Kołodziejowi,

Dyrektorowi PUP w Brzozowie, za zrozumienie i pomoc w realizacji tych zadań.

W minionym roku dzięki pracy osób zatrudnionych w ramach robót publicznych, udało się wybudować Orlika w Hłudnie. – *Zamiast 330 tysięcy na obiekt wyłożyliśmy jedynie 50 tysięcy złotych. W ramach pozostałej kwoty rozliczyliśmy prace wykonane przez pracowników zatrudnionych w ramach robót publicznych. Nasze rozliczenie zostało już pozytywnie przyjęte przez Ministerstwo Sportu i Turystyki a także Urząd Marszałkowski. Jest to więc dowód na to, że po pierwsze można wybudować Orlik tańszym kosztem, a po drugie mimo, że przez wiele osób roboty publiczne traktowane są z mieszanymi uczuciami, to efekty pracy ludzi w ten sposób zatrudnionych przynoszą wymierne korzyści dla terenu, na którym pracują* – dodał Wójt Gromala.

Elżbieta Boroń

Czystsza woda mniejszym kosztem

330 tysięcy złotych dotacji z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich otrzymała gmina Nozdrzec na remont dwóch ujęć wody zlokalizowanych w Wesolej Ujazdach i Izdebkach. Końcowy odbiór prac przewidziany jest na październik bieżącego roku.

- *Remont konieczny jest ze względu na wysokie koszty eksploatacji tych ujęć. Szczególnie energochłonne są już dosyć leciwe urządzenia w Wesolej. Wymiana części funkcjonującej tam aparatury służącej do uzdatniania wody pozwoli nie tylko ograniczyć koszty eksploatacji ale również poprawi jakość wody. Stąd też w przyszłości możemy się spodziewać większego jej poboru* – tłumaczył Jan Bobola, Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej w Nozdrzcu. Prace remontowe już rozpoczęto.

Elżbieta Boroń



Urządzenia w budynku ujęcia wody w Wesolej Ujazdach

Razem mogą więcej

Dwudziestu dziewięciu sygnatariuszy liczy umowa partnerska, podpisana w ramach projektu „2 plus 2 to 5. Razem możemy więcej w ekonomii społecznej”. Gminie Nozdrzec partnerują tutaj między innymi zastępy gminnych OSP, stowarzyszenia kobiece zarówno te formalne, jak i nieformalne, LKS-y, GOK, GOPS, ŚDS w Izdebkach oraz lokalni liderzy.

Gmina Nozdrzec, w projekcie realizowanym przez Rzeszowską Agencję Rozwoju Regionalnego, uczestniczy od ubiegłego roku. W jego ramach przeprowadzony został cykl warsztatów, w których udział wzięli przedstawiciele organizacji pozarządowych, pracownicy szkół, GOK-u oraz liderzy społeczni. – *Sam projekt jest próbą rozwiązania problemu braku modelowych rozwiązań proceduralnych i organizacyjnych na poziomie gmin i powiatów, sprzyjających powstawaniu i efektywnemu funkcjonowaniu inicjatyw z zakresu przedsiębiorczości społecznej* – mówiła Agnieszka Baran - Koordynator projektu. – *Celem warsztatów było pokazanie jego uczestnikom, że działalność społeczna, oprócz niewątpliwiej satysfakcji może przynosić również korzyści finansowe. Prowadzący zaprezentowali to na przykładach Przedsiębiorstw Społecznych.*

Przedsiębiorstwo społeczne, czyli „rdzeń” ekonomii społecznej, to działalność o celach głównie społecznych, której zyski w założeniu są reinwestowane w te cele lub we wspólnotę, a nie w celu maksymalizacji zysku lub zwiększenia dochodu udziałowców czy też właścicieli. Przedsiębiorstwa społeczne mogą pełnić



Zofia Główna, Przewodnicząca KGW w Wesolej, jedna z sygnatariuszek umowy oraz Wójt Gminy Nozdrzec Antoni Gromala

bardzo różnorodne funkcje. – *W Polsce funkcjonuje już wiele przedsięwzięć, które stanowią swoisty dowód na istnienie ekonomii społecznej. Wystarczy tu przytoczyć choćby przykład Bałtowa, małej miejscowości koło Ostrowca Świętokrzyskiego, którego mieszkańcy zastanawiając się, co zrobić z panującymi wokół biedą i bezrobociem, wpadli na pomysł stworzenia Parku Jurajskiego. Oczyszczili zarośniętą rzekę i stworzyli na niej szlak wodny, którym spływają tratwy z turystami. Obecnie tę miejscowość co roku odwiedza ponad 200 tysięcy osób. Trzeba jednak podkreślić, że ze względu na ciągłe jeszcze małą skalę ekonomii społecznej w Polsce, wiele obszarów dopiero czeka na rozwinięcie* – stwierdziła Agnieszka Baran.

W gminie Nozdrzec swoistą ścieżką wsparcia ekonomii społecznej na tym terenie będzie właśnie partnerstwo. Zaowocuje ono stworzeniem pięciu grup tematycznych. Osoby w nich zrzeszone będą odpowiedzialne za prace, które posłużą rozwojowi społeczno-ekonomicznemu gminy. Powołano do życia 5 ekip: ds. rozwoju turystyki, agroturystyki i geoturystyki, ds. rozwoju systemu opieki nad dziećmi, młodzieżą i osobami niepełnosprawnymi i starszymi, ds. rozwoju systemów bezpieczeństwa publicznego, ds. rozwoju kultury, dziedzictwa kulturowego, dorobku regionu oraz ds. wzmocnienia potencjału Partnerów, ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju ekonomii społecznej. – *Zarówno samych potrzeb naszej gminy, jak i pomysłów jest bardzo*

dużo. Dokładnie skonkretyzowały się chociażby takie jak stworzenie placu zabaw dla dzieci czy wyposażenie i umundurowanie młodzieżowych drużyn pożarniczych. Przebyte warsztaty oprócz wiedzy praktycznej odnośnie przedsięwzięć społecznych dostarczyły ich uczestnikom również wielu ciekawych informacji o naszej gminie między innymi tego, że jest terenem bardzo ciekawym geologicznie. Warto ten fakt wykorzystać w przyszłości na przykład tworząc szlak geoturystyczny – dodała Agnieszka Baran.

W ramach projektu planowany jest wyjazd studyjny do Bałtowa. Jego celem będzie zapoznanie się z funkcjonowaniem tamtejszego przedsiębiorstwa społecznego i być może zaadaptowanie kilku pomysłów Bałtowan na teren gminy Nozdrzec.

Elżbieta Boroń

Do końca tego miesiąca zakończą się prace przy budowie budynku szatni przy boisku sportowym w Wesolej. Łączny koszt tej inwestycji sięgnął kwoty 300 tysięcy złotych, z czego 85 procent to dotacja z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

– *Klub sportowy w Wesolej istnieje już od kilku lat i jest jednym z prężniej działających w naszej gminie. Zapal i pasja zawodników przyciąga coraz to więcej młodych ludzi, którzy również chcą rozwijać swe sportowe umiejętności. Mam nadzieję, że wybudowana szatnia i znajdująca się tam zaplecze wzmocnią ten bodziec –* stwierdził Antoni Gromala, Wójt Gminy Nozdrzec.



Prace przy budynku szatni w Wesolej

Będą mieć szatnię

Prace przy budynku szatni zmierzają już ku końcowi. Pozostało wykończenie estetyczne. W budynku zlokalizowana zostanie szatnia dla zawodników gospodarzy, druga dla gości, pokój dla sędziów, świetlica i sanitariaty. – *Będzie tam również siłownia. Jej wyposażenie jest już zakupione. Obecnie znajduje się ono w Domu Strażaka i tam też na nim ćwiczą nie tylko klubowi zawodnicy, ale i wszyscy chętni. Po ukończeniu wszystkich robót sprzęt zostanie przeniesiony do nowego budynku. Osobiście, jestem pozytywnie zaskoczony faktem, że siłownia cały czas ma obłożenie. Mam nadzieję, że szatnia przy boisku oraz aktywność naszych zawodników zachęcą młodzież nie tyle do ruchu na świeżym powietrzu, co do uprawiania sportu –* dodał Wójt Gromala.

Elżbieta Boroń



fot. E. Serwaka

W warsztatach uczestniczyło wiele mam ze swoimi pociechami

7 maja br. nasza szkoła przystąpiła do realizacji, kolejnego projektu z Programu Integracji Społecznej – „Integracja społeczności wielopokoleniowych mieszkańców Izdebek”. W ramach tego projektu będą odbywać się warsztaty: bibułkarskie, malarskie, ikebana, gipsarskie

Warsztaty bibułkarskie

oraz gry i zabawy naszych babć i prababć.

Jako pierwsze odbyły się warsztaty bibułkarskie - tzw. „kręcenie” kwiatów z bibuły. Jest to stary zwyczaj, który był uprawiany przez nasze babcie i prababcie. Kwiatami z bibuły można ozdabiać wnętrza domów, szczególnie przydatne w okresach zimowych, kiedy natura skąpi nam naturalnych ozdób roślinnych. Warsztaty bibułkarskie poprowadziły Pani ze Stowarzyszenia Kobiet Wiejskich w Rudawcu, Pani Wanda Gładysz oraz Pani Danuta Czaja.

W naszych zajęciach uczestniczyło wiele mam wraz ze swoimi pociechami, jak również babcie i tatusiowie. Poznali oni nie tylko sposoby kręcenia bibuły, ale i tworzyli pojedyncze kwiaty: róże. Efektem tych zajęć była umiejętność stworzenia kompozycji z róż, które można oglądać na wystawie w Szkole Podstawowej Nr 4 w Izdebkach.

Pragnę podziękować Paniom z SKW w Rudawcu oraz wszystkim uczestnikom za mile spędzony czas i zapraszamy na kolejne warsztaty.

Urszula Czaja

Pomoc finansowa dla uczniów

410 uczniów zamieszkałych na terenie gminy Nozdrzec otrzyma stypendia szkolne. Na ten cel, w drugim półroczu szkolnym, przeznaczonych będzie łącznie ponad 111 tysięcy złotych.

– *O stypendium takie mogą ubiegać się rodzice uczniów, u których dochód na członka rodziny nie przekracza 351 złotych netto. Pieniądze przyznane na drugi semestr roku szkolnego 2009/2010 wypłacone zostaną jednorazowo w czerwcu –* stwierdził Józef Gratkowski, Kierownik Gminnego Zespołu Ekonomiczno – Administracyjnego Szkół w Nozdrzcu.

Stypendium może być zużytkowane jedynie na pomoce naukowe. – *Można za nie kupić wszystko to co przyda się uczniowi do nauki począwszy od podręczników czy obuwia sportowego po encyklopedie, programy multimedialne i tym podobne rzeczy. Po rachunkach, które nam przynoszą rodzice, widzimy, że są to rzeczy, które są rzeczywiście potrzebne. Fundusze te można również przeznaczyć na przykład na zwrot kosztów ponoszonych na bilety miesięczne czy też pobytu dziecka w internacie –* dodał Kierownik Gratkowski.

Elżbieta Boroń

„Tam, na nieludzkiej ziemi, zabito wiarę, nadzieję, miłość jednym strzałem w tył głowy”

Tytułowe hasło towarzyszyło obchodom upamiętniającym 70. rocznicę zbrodni Katyńskiej oraz tragiczne wydarzenia katastrofy lotniczej spod Smoleńska z 10.04.2010 r. Uroczystą oprawę przygotowała młodzież ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Jasienicy Rosielnej. - *W minionym roku nasza szkoła zasadziła „Dąb pamięci” w ramach ogólnopolskiej akcji „Katyń ... ocalić od zapomnienia”, którą, ku pamięci ofiar zbrodni z 1940 r., zainicjował Lech Kaczyński. Wśród nich znajdują się również trzej mieszkańcy Jasienicy Rosielnej: porucznik Stanisław Walczak, kapitan Jan Kuźnar oraz policjant Franciszek Krupa – mówiła Krystyna Szarek, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Jasienicy Rosielnej.*

Tegoroczna uroczystość rozpoczęła się od przemarszu spod szkoły zgromadzonych uczniów, nauczycieli oraz strażaków pod przewodnictwem poczty flagowego uczniów Szkoły Podstawowej oraz poczty sztandarowego Ochotniczej Straży Pożarnej do kościoła parafialnego, gdzie odbyła się msza święta w intencji ojczyzny oraz ofiar obu tragicznych wydarzeń. Odprawił ją ks. prałat Wiesław Twardy. Na tym spotkaniu modlitewnym zgromadzili się również członkowie Akcji Katolickiej, Domowego Kościoła oraz najbliższe rodziny jasieniickich Katyńczyków.

Msza rozpoczęła się od odczytania listy 96 nazwisk ofiar katastrofy smoleńskiej, a po niej uczniowie klasy 5 Szkoły Podstawowej oraz uczniowie klasy 1 Gimnazjum w Jasienicy Rosielnej wystąpili w programie słowno-muzycznym poświęconym ofiarom zbrodni katyńskiej. Narratorzy we wstępie przypomnieli o wydarzeniach z 1 i 17 IX 1939 r., kiedy to Niemcy, a później Rosja zaatakowały Polskę z dwóch stron, zadając ostateczny cios polskiej armii. Przypomnieli o aresztowaniach polskiej inteligencji: lekarzy, naukowców, artystów, dyplomatów, duchownych oraz oficerów, którzy w opinii Ławrientija Berii byli wrogami narodu rosyjskiego. Uczniowie odczytali fragmenty zapisków, listów tych, którzy przeczuwając swą śmierć, zegnali się z bliskimi oraz recytowali wiersze i śpiewali pieśni patriotyczne. Przypomnieli też, że dramat ofiar Katynia nierozzerwalnie łączy się z tragedią ich bliskich: żon, matek, dzieci, które wnie czekały na ich powrót każdego dnia, o każdej godzinie, przeżywając nieludzką niepewność.

Narratorzy nawiązali również do filmu Andrzeja Wajdy „Katyń”, który w dniach żałoby Narodowej mieliśmy okazję



Kamień upamiętniający ofiary Katynia

obejrzeć w polskiej telewizji. Warto tu dodać, że mogło go również zobaczyć szersze grono widzów w Rosji, co stało się możliwe po katastrofie z 10 kwietnia.

Po programie nastąpił „Marsz Milczenia” wszystkich uczestników, którzy z zapalonymi zniczami w dłoniach przeszli pod budynek szkoły, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości. - *Sceneria tego przejścia, zapadający zmierzch i światła zniczy, spotęgowała atmosferę skupienia i powagi. Wszyscy zgromadziliśmy się wokół naszego, szkolnego Miejsca Pamięci, w którego centrum znajduje się „Dąb Pamięci”. Tam też odśpiewaliśmy hymn państwowy. Następnie bliscy ofiar Katynia w Jasienicy dokonali odsłonięcia pamiątkowego krzyża katyńskiego otrzymanego w czasie powiatowych obchodów 70 rocznicy zbrodni, po czym nastąpiło złożenie kwiatów i przyniesionych zniczy – opowiadała Dyrektor Szarek.*

Na zakończenie głos zabrał przewodniczący Rady Gminy - Adam Miłek, który podziękował organizatorowi i uczestnikom tego patriotycznego spotkania. - *Na uwagę zasługuje zachowanie młodszej części uczestników tej uroczystości, uczniów Szkoły Podstawowej, którzy w skupieniu, powadze i z godnością przeżywali te wydarzenia, składali kwiaty i znicze. Warto organizować takie patriotyczne uroczystości, by pielęgnować pamięć o tych, którzy swe życie oddali za wolność naszej Ojczyzny – dodała Krystyna Szarek.*

Anna Wrona

Odwaga i wytrwałość

Piotr Uryć (1902-1989) ze Starej Wsi był jednym z bohaterów spod Monte Cassino, a po wojnie przez 11 lat walczył o sprowadzenie do Polski żony i córki z ZSRR

Pani Maria pamięta ojca ubranego w mundur oficera Wojska Polskiego, żegnającego się z najbliższymi. Miała wtedy 7 lat. Na chwilę schowała się jeszcze pod jego wojskową peleryną. Lubiła w ten sposób żartować z tatą. Lubiła spędzać z nim czas, towarzyszyć mu w pracach domowych, chodzić na spacer, wycieczki. Nie przepuściła żadnej okazji, żeby z nim pobyć. Jakby na zapas. Jakby przeczuwając, że musi „szybko” nacieszyć się ojcem. Że ma na to mało czasu.

Rozdzieleni

Maria Dudek ze Starej Wsi, jako siedmioletnie dziecko, nie zdawa-



Piotr Uryć

ła sobie sprawy z niebezpieczeństw, jakie ściągnie na jej ojca, Piotra Urycia, wojenna zawierucha. Podczas wspomnianego pożegnania, wrześniowego poranka 1939 roku, nie rozpaczła, nie zachodziła w głowę, czy jeszcze kiedykolwiek się zobaczy. Przykro jej było, że ojca nie będzie jakiś czas w domu, lecz o konsekwencjach wyprawy taty na wojenny szlak walenie myślała. Dzięki temu łatwiej jej było znieść rozłąkę, pogodzić się z losem, który zabierał kochaną osobę. - *Słyszałam, jak mama z babcią mówiły o wojnie, zastanawiając się z troską nad przyszłością. Wiedziałam, że wojna to zło, ale trudno mi to jeszcze*

wtedy było przelożyć na strach o ojca. W wieku kilku lat dziecku trudno jest w ogóle myśleć o śmierci, o stracie kogoś bliskiego – wspomina teraz pani Maria. Wyprawa na wojnę Piotra Urycia przerażała natomiast jego żonę, dzisiaj 97 letnią Janinę oraz teściową. – *Babcia zapytała się taty kiedy wróci. Ten odparł, że albo nie będzie go 3 miesiące, albo długi, trudny do określenia czas. Przytulił mnie i pojechał na wojnę* – opowiada córka Piotra Urycia. Polski wojskowy przewidział długą rozłąkę z najbliższymi. Nie sądził jednak, że potrwa ona aż 17 lat. Wpływ na niesamowite, wojenne i powojenne losy rodziny Uryciów miały wydarzenia międzynarodowe, zmiany polskich granic oraz polityczne decyzje aliantów.

Strzelec Podhalański

Szlak bojowy, jaki przeszedł Piotr Uryć w czasie II wojny światowej, wiódł przez Węgry, Grecję, Palestynę, Egipt, Irak, Włochy. Sprawdzał się w różnych warunkach. Walczył między



Piotr Uryć (z prawej) w Iraku w lipcu 1943 r.

innymi na pustyni i pod Monte Cassino. Poznał smak wielkiego zwycięstwa oraz cierpienia po stracie kolegów w polskich mundurach. Jego odwaga, waleczność i wojskowy taktyczny zmysł zostały zauważone przez polskich dowódców, przyznających urodzonemu w Izdebkach żołnierzowi wysokie odznaczenia. Na postawę Piotra Urycia na frontach II wojny światowej wpłynęło zapewne doświadczenie zebrane w wojsku II Rzeczypospolitej. W jego strukturach Piotr Uryć znalazł się już w 1920 roku. Został wówczas powołany do służby wojskowej jako młodociany, ale na pole bitwy nie dotarł, ponieważ Polska zawarła pokój z Rosją Radziecką. Po raz drugi armia upomniała się o niego w 1923 roku, wzywając go do odbycia służby zasadniczej. Trafił do 6 Pułku Strzelców Podhalańskich w Stryju. Po przeszkoleniu i ukończeniu szkoły podoficerskiej przydzielony został do pracy biurowej w kwatermistrzostwie, a następnie w dowództwie Pułku. Został zatem w wojsku, uzupełniając ponadto wykształcenie w gimnazjum matematyczno-przyrodniczym w Samborze. W mieście tym ożenił się w 1931 roku z urodzoną w Drohobyczu, Janiną Franszkiewicz. Rok później urodziła się córka Maria. Do wybuchu wojny pracował jako zawodowy podoficer w dowództwie 6 Pułku Strzelców Podhalańskich.

Internowany

Po miesięcznych walkach, 30 września 1939 roku, polscy żołnierze przekroczyli granicę węgierską, oddając sprzęt i broń tamtejszym oddziałom. Jako internowani zostali przewiezieni do obozów w różnych częściach Węgier. Piotr Uryć, wraz z 500 innymi osobami, trafił do oddalonego o 60 kilometrów od Budapesztu Esztergom-Tabor. – *Warunki w obozie były bardzo ciężkie. Mieszkailiśmy w drewnianych, słabo ogrzewanych barakach, mieszczących 200 osób. Spaliśmy na ziemi pokrytej słomą, zaścieloną kocem. Wyżywienie ograniczone, zaprawiane węgierską papryką, do której Polacy nie byli przyzwyczajeni* – napisał w pozostawionych wspomnieniach Piotr Uryć. Urzędujący w Budapeszcie Konsulat Polski organizował w tajemnicy wyjazdy żołnierzy polskich

z obozów do armii polskiej tworzonej przez gen. Sikorskiego we Francji. – *2 lutego 1940 roku zgłosiliśmy się wraz z 5 kolegami do kopania rowu poza obozem. W czasie przerwy obiadowej kupiliśmy naszemu strażnikowi 2 butelki wina. Kiedy je skonsumował przy obiedzie, to zasnął, a my pobiegliśmy do oddalonego o 200 metrów domu, w którym wtajemniczony Węgier dał nam ubrania cywilne, a nasze mundury wojskowe przechował u siebie. Zatrzymaliśmy przejeżdżający szosą samochód ciężarowy i kierowca zgodził się nas odwieźć do Budapesztu* – czytamy dalej we wspomnieniach polskiego żołnierza. W stolicy Węgier otrzymali pieniądze i paszporty na zmienione nazwiska, daty urodzenia i wykonywane zawody. Następnie, w sile 50 żołnierzy z różnych obozów, dotarli do Jugosławii, skąd pociągiem wyjechali do Grecji. Stamtąd z kolei, w maju 1940 roku, statkiem odpłynęli do Bejrutu, gdzie zostali przyjęci przez oficerów i żołnierzy z Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, zorganizowanej na terenie Syrii. Przybysze otrzymali mundury, broń, a później zostali przeszkoleni. Po kapitulacji Francji Brygada pociągiem została przetransportowana na teren Palestyny. W październiku tego samego roku przeszła do Egiptu w okolice Aleksandrii.

Walki w Tobruku

19 sierpnia 1941 roku Piotr Uryć, wraz z pozostałymi żołnierzami Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, przybył do Tobruku w północno-zachodniej Libii. Polacy zajęli tam stanowiska obronne, mając na przedpolach twierdzy rozlokowanych Niemców i Włochów. Trwała wymiana ognia z wrogiem. Ponadto Polacy przeprowadzali nocne wypadki. – *To było bardzo niebezpieczne. Po pierwsze tereny zostały gęsto zaminowane, a poza tym można było zablądzić. Mimo tych trudności nasi żołnierze wykazywali się dużą odwagą i brali jeńców włoskich i niemieckich do niewoli. W Tobruku warunki życia były ciężkie. Często brakowało słodkiej wody, żywiłymi się sucharami i konserwami dowożonymi drogą morską przez okręty brytyjskie. Były one często atakowane i niejednokrotnie zatopiane przez niemieckie łodzie podwodne. W grudniu 1941 roku, u brzegów Tobruku został zatopiony polski okręt „Warszawa”* – pisał w swoim życiorysie Piotr Uryć. Również w 1941 roku do Tobruku przyjechał gen. Władysław Sikorski, odznaczając oficerów i żołnierzy za męstwo i odwagę na polu bitwy. Piotr Uryć w tym czasie awansował do stopnia starszego sierżanta. Brygada Strzelców Karpackich z powodzeniem zaatakowała pozycje wroga na początku grudnia 1941 roku. Oddziały walczyły jeszcze na przedpolach Tobruku do 15 marca 1942 roku. Zdobywały kolejne sąsiednie miejscowości, biorąc do niewoli duże ilości niemieckich i włoskich jeńców. Brygada trafiła następnie do Egiptu, a w maju 1942 roku do Palestyny. W tym miejscu w jej skład wcieleni zostali polscy żołnierze przybyli z ZSRR. W związku ze zwiększeniem stanu ilościowego Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich przemianowano na 3 Dywizję Strzelców Karpackich. Piotr Uryć został przydzielony do jej dowództwa do oddziału informacyjnego.

Wielkie, krwawe zwycięstwo

We wrześniu 1942 roku polskie dywizje znalazły się na terenie Iraku. 8 czerwca 1943 roku polskich żołnierzy odwiedził gen. Sikorski. Po kilku dniach odjechał z Iraku i jak się okazało była to ostatnia wizytacja polskich oddziałów. Niecały miesiąc później generał zginął w katastrofie lotniczej na Gibraltarze. – *Ogromny smutek ogarnął wszystkich żołnierzy. W rozmowach w swoim gronie różnie komentowaliśmy przyczyny tego wypadku* – wspominał Piotr Uryć, który w tym czasie otrzymał odznakę Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich oraz brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami. Na początku 1944 roku Polacy wylądowali na ziemi włoskiej. 12 maja tego roku natomiast 3 Dywizja Strzelców Karpackich zajęła stanowiska bojowe u stóp masywu górskiego Monte

Cassino. Dywizje polskie nacierały na niemieckie pozycje od 12 do 17 maja. Atakowały wroga po stromych skałach, zwalczały zapory ogniowe, rozminowywały teren i zdobywały gęsto rozmieszczone bunkry niemieckie. Polacy ponosili bardzo duże straty. Niemieccy strzelcy wyborowi z zamaskowanych stanowisk, ze swych karabinów zaopatrzonych w lornety, ostrzeliwali oficerów i żołnierzy polskich. – *Wspinaliśmy się po stromych urwiskach, donosząc na plecach wszystko co było potrzebne do walki.*

*Przy pomocy mulów dostarczano wodę, żywność i amunicję. Z wielkim trudem czołgiści prowadzili swoje maszyny po zboczach gór – tak opisał w swoim zyciorysie bitwę o Monte Cassino jej uczestnik, Piotr Uryć. Do decydującego ataku na oddziały niemieckie doszło 17 maja 1944 roku. Do walk skierowano wszystkich żołnierzy wykonujących swoje obowiązki na tyłach 2 Korpusu Wojsk Polskich. – *Natarcie naszych wojsk było huraganowe. Ginęli oficerowie dowodzący oddziałami, ginęli żołnierze. Ciężko ranni ostatkiem**

sił chwyтали za broń i szli naprzód. Niemcy nie wytrzymywali natarcia, ale bronili się z fanatyzmem, umierali z bronią w rękę, nie poddawali się. O ich zaciętości niech świadczy takie oto zdarzenie: do ранego Niemca podszedł polski sanitariusz, nachylił się nad nim, chcąc założyć bandaż na ranę. Niemiec, leżąc i krwawiąc, zdołał jeszcze wyciągnąć nóż i wbić go

w pierś sanitariusza. Był to żołnierz wyborowej niemieckiej dywizji spadochronowej. Nazywano ich „dziećmi Hitlera” – opisał we wspomnieniach szczegóły bitwy Piotr Uryć. Bitwa dobiegła końca. Niemcy wycofywali się w nieładzie. Polscy żołnierze odnieśli wielkie zwycięstwo. Zdobyli wzgórze Monte Cassino. 12 pułk ułanów zawiesił na górze klasztornej biało-czerwony proporzec. Na trąbce odegrano hejnał wojska polskiego. Po bitwie angielski marszałek głównodowodzący wojskami alianckimi na włoskim froncie stwierdził, że chciałby mieć pod swoim dowództwem takich żołnierzy, jak Polacy. Nazwiska naszych poległych pod Monte Cassino upamiętnione zostały na wybudowanym tam cmentarzu. Polski żołnierz sprawdził się nie tylko na polu walki. W Loreto, po niemieckim nalocie (zginęło wówczas 22 żołnierzy 3 Dywizji Strzelców Karpackich, a 60 zostało rannych), zapalił się dach Bazyliki, w której znajduje się polska kaplica

z obrazem nieznanego malarza, przedstawiającym króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem. Mimo trwającego bombardowania księża oraz polscy żołnierze zaczęli gasić ogień, ratując Bazylikę od całkowitego zniszczenia. Papież Pius XII przyznał 6 medali papieskich dla 6 Strzelców Karpackich, którzy z narażeniem życia gasili ogień. Piotr Uryć natomiast otrzymał po raz drugi Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami. Pod Monte Cassino walczyli też inni żołnierze z powiatu brzozowskiego: Stanisław Czenczek (Wesoła), Walenty Czenczek (Wesoła), Jerzy Fedyna (Ulucz), Józef Klimowicz (Krzemienna), Antoni Kościński (Brzozów), Władysław Miezigiel (Przysietnica), Józef Sowa (Barycz).

Koniec wojny

– 8 maja 1945 roku ogłoszono koniec wojny. Dla nas Polaków nie była to jednak pełna radość. Byliśmy jeszcze na obcej ziemi, daleko od ojczyzny, nie wiedzieliśmy nic o swoich rodzinach

– tak opisał dzień niemieckiej kapitulacji Piotr Uryć. Generał Anders, dowódca II Korpusu Polskiego, zarządził wówczas szkolenie żołnierzy w różnych dziedzinach. Nasze oddziały pozostawały na terenie Włoch. W sierpniu 1946 roku żołnierze II Korpusu zostali przeniesieni do Anglii, a Piotr Uryć został przydzielony do pracy w biurze wojskowym. Do Polski powrócił w grudniu 1947 roku. – *15 grudnia 1947 roku dotarliśmy angielskim statkiem do Gdyni. Stamtąd koleją do Rymanowa,*



Na wojennym szlaku



Cmentarz żołnierzy polskich poległych pod Monte Cassino

a później furmanką do Grabownicy, do brata. Zastąpiłem w domu matkę oraz brata i jego rodzinę (ojciec zmarł w 1937 roku). Zapytałem od razu co dzieje się z moją żoną i córką. Byłem szczęśliwy, kiedy dowiedziałem się, że są w Samborze całe i zdrowe – tak opisał swój powrót w rodzinne strony.

Rodzina znowu razem

*Żona i córka Piotra Urycia przetrwały ciężkie, wojenne czasy w Samborze, wcielonym do ZSRR. Jako najbliższa rodzina polskiego żołnierza lekko nie miały. Dwukrotnie były na listach osób wywożonych na Sybir. Uratowała je Rosjanka, która doradziła, żeby zmieniły adres zamieszkania. Zameldowały się u cioci i dopiero wtedy ich sytuacja się nieco ustabilizowała. – *Do ojca się nie przyznawałam, mówiłam że nie żyje. Taka wersja była dla nas**

*bardziej bezpieczna – mówi Pani Maria, która w Samborze pracowała w banku, a w Polsce w wydziale finansowym w brzozowskim urzędzie gminy. Mieszkający już w Polsce Piotr Uryć skontaktował się z adwokatem i szybko uruchomił procedurę mającą na celu sprowadzenie żony i córki do Polski. Na efekty trzeba było trochę poczekać. Do sierpnia 1956 roku. – *Pamiętam dokładnie przyjazd do Grabownicy. Jechaliśmy z Przemyśla na ciężarówce i w pewnym momencie moja mama rozpoznała tatę w samochodzie marki Warszawa jadącego w naszym kierunku. Zatrzymaliśmy się, przywitaliśmy, mama przesiadła się do taty, a ja kontynuowałam podróż na ciężarówce. To było niesamowite. Zobaczyliśmy się po 17 latach! Kiedy ojciec odjeżdżał na wojnę byłem 7 letnim dzieckiem, a gdy go ponownie spotkałam – 24 letnią dziewczyną. Szybko wszyscy na nowo nawiązaliśmy bliski kontakt. Tato nie mógł się nami**

*cieszyć. Mówił mi nawet, żebym nie szła tak szybko do pracy, że jeszcze się napracuję w życiu. Później cieszył się wnukami. Miał ich troje (2 wnuków i 1 wnuczkę) - opowiada Pani Maria. – *Dziadzio często opowiadał nam wojenne historie. Lubiał go słuchać, potrafił ciekawie mówić o tamtych wydarzeniach – podkreśla Elżbieta Dudek, wnuczka Piotra Urycia. Jeden z bohaterów spod Monte Cassino przeprowadził się po pewnym czasie z żoną i córką z Grabownicy do Starej Wsi. Pracował po wojnie jako księgowy i cieszył się rodzinnym miem. Zasympiał, jak wszyscy członkowie rodziny powracali już do domu. Dopiero wtedy mógł spokojnie zakończyć kolejny dzień. Wiedząc, że ma wszystkich przy sobie, że wszyscy są bezpieczni. Że nie wróci nigdy - nawet namiastka - tamtych 17 lat.**

Sebastian Czech

Gimnazjum brzozowskie to był kaganek oświaty (...)

Rozmowę z Panią Henryką Gubernat o Jej nauce w Gimnazjum w Brzozowie, a przede wszystkim o gimnazjalnych nauczycielach przeprowadziła Mieczysława Trzeźniowska cz. II



Henryka Gubernat

MT. A jak wspomina Pani innych swoich nauczycieli?

H.G. Z sympatią także **prof. Adama Czyżewskiego**, filologa klasycznego, podobnie jak p. Dżoga – absolwenta Uniwersytetu Im. Jana Kazimierza we Lwowie. Był moim nauczycielem łaciny, miał „podejście” do uczniów. O ile dr Dżoga zaktywizowała harcerstwo żeńskie, to prof. Czyżewskiemu wiele zawdzięcza harcerstwo męskie, które zorganizował i rozwinął. Sam był harcerzem – w stopniu harcmistrza, co mu zapewne ułatwiało współpracę z młodzieżą. Organizował dla harcerzy wycieczki, rajdy, obozy, ogniska,



prof. Adam Czyżewski

na których odbierał harcerskie przyrzeczenia. Z prof. Czyżewskim właśnie byliśmy w Spale na Zlocie z okazji 25-lecia Związku Harcerstwa Polskiego; było to dla nas – brzozowskich harcerzy wielkie przeżycie, tym bardziej, że w drodze powrotnej uczestniczyliśmy w sypaniu kopca Józefa Piłsudskiego na krakowskim Sowińcu. W każdym razie harcerstwo było wówczas w Brzozowie widoczne, pamiętam przemarsze harcerzy po ulicach miasta,



Zlot w Spale. Sypanie kopca Piłsudskiego na Sowińcu przez harcerzy z Brzozowa

ze śpiewem. Przynależność do tej organizacji była dla gimnazjalistów wyróżnieniem. Jeżeli chodzi o innych nauczycieli, to specjalna uwaga należy się **prof. Friedlowi Kornowi**, który uczył nas matematyki i fizyki. Był to prawdziwy talent pedagogiczny, z rzadką umiejętnością przekazywania uczniom, w sposób przystępny, trudnej wiedzy matematycznej, budzenia przy tym ich sympatii. Miał swoje sposoby zwracania się do uczniów, często przekształcał ich nazwiska – do mnie np. zamiast Głuszko mówił: Głucha, Opaliński, najlepszy w klasie matematyk, to był Opal. Pamiętam, jak w czasie jednej z lekcji matematyki prof. Korn długo rozwiązywał na tablicy zadanie – rozwiązywał je i zaraz zmywał, niezadowolony z rezultatu. Wówczas Opaliński odezwał się, że zrobiłby to zadanie zupełnie inaczej, a na to prof. Korn: „Ty głupi Opal, to chodź i zrób”. I Opal poszedł, i zrobił, zyskując pochwałę

profesora. Na innej z kolei lekcji matematyki Opaliński został przyłapany przez p. Korna na tym, że uczy się greki. Na pytanie profesora, co robi, był w stanie odpowiedzieć: „greki się uczyć”. Wiedział, że nie spotka go za to kara. (Opaliński był później dyrektorem Liceum Pedagogicznego w Brzozowie, a następnie kierownikiem Szkoły Podstawowej w Izdebkach. W obydwu szkołach dał się poznać jako zdolny organizator życia szkolnego i świetny nauczyciel matematyki i fizyki).

M.T. Z podanych przez Panią przykładów wynika, że dobrym uczniom wiele uchodziło?

H.G. Tak, ale tylko dobrzy uczniowie mogli sobie pozwolić na takie zachowanie i tylko wobec wybitnych nauczycieli, takich jak prof. Korn czy dr Dżoga, którzy doceniali zdolnych uczniów, lubili ich i umieli zachęcić do nauki różnymi sposobami, np. prof. Dżoga pozwalała innemu, uzdolnionemu też humanistycznie uczniowi – Antoniemu Kościńskiemu, prowadzić lekcje j. polskiego, czyniąc go tym samym niejako swoim asystentem. (Antoni Kościński zginął pod Monte Cassino, tam też znajduje się jego grób). Na ogół jednak uczniowie nie pozwalali sobie na żadne poufałości w stosunku do profesorów. Między profesorami a uczniami był wielki dystans. Poza lekcjami nie było właściwie kontaktu z profesorami. Jak wielki był ten dystans niech świadczy fakt, że gdy jesienią 1939 roku, będąc już studentką, spotkałam na ulicy we Lwowie prof. Korna, który przyjechał do tego miasta z Brzozowa po wybuchu wojny, nie miałam śmiałości podejść do niego, bo był to przecież mój gimnazjalny profesor. Niestety, prof. Korn nie przeżył wojny, właśnie we Lwowie spotkała go okrutna śmierć.

M. T. Jak się profesorowie zwracali do uczniów – zawsze po nazwisku?

H. G. Na ogół tak, jedynie dr Dżoga, używała, nie zawsze zresztą, imion, miała swoje sposoby zwracania się do uczniów, jak już wspomniałam, prof. Korn. Ładnie też wywoływał do odpowiedzi lubiany przez uczniów **ks. Marian Koper**; pamiętam, jak zwrócił się do



prof. Łukasz Kernyczny

mnie: „A teraz panna Henryka nam ładnie powie...” Ks. M. Koper stworzył w szkole żeńską Sodalicję Mariańską (męską – ks. S. Motyka); był bardzo popularnym jej moderatorem. Był następcą również lubianego przez uczniów **ks. Aleksandra Gotfryda**, który uczył religii po przeniesieniu do Krosna ks. Matyki.

M. T. A jak zapisali się w Pani pamięci inni gimnazjalni nauczyciele?

H. G. Przyrody uczył mnie **prof. Łukasz Kernyczny**, z pochodzenia

Ukrainiec, podobnie jak nauczyciel historii – **prof. Dymitr Szumiej**, u którego łatwo było przewidzieć, czy się będzie pytanym, wywoływał bowiem uczniów do odpowiedzi w kolejności alfabetycznej, tak jak ich zapisał w swoim notesie. Najczęściej sprawdzał wiadomości z ostatniej lekcji, nie umieliśmy jednak kojarzyć wydarzeń historycznych, wiążących z równoczesnymi wydarzeniami w Europie. Miałam wrażenie, że obydwa profesorowie mnie lubili, może im po prostu sympatycznie brzmiało w ich rodzimym języku moje nazwisko. Pamiętam, że pilnowałam prof. Kernycznemu rybek w akwarium. Bardzo lubiliśmy lekcje rysunków



prof. Dymitr Szumiej

swoje obrazy, a oni, zaciekawieni, potrafili i tak je odnajdywać, i odkrywać przy okazji tajemnice profesora. Malunki uczniów nazywał profesor freskami, zawieszając je wzdłuż górnej części ściany, urządzając w ten sposób swoistą wystawkę. Był to dobry, poczciwy człowiek i naprawdę uzdolniony malarz. Do Brzozowa przyjechał z Kamionki Strumiłłowej, natomiast z Czortkowa przyjechała **prof. Edmunda Weichertówna**



prof. Edmunda Weichertówna

– nauczycielka gimnastyki, która wprowadziła stroje gimnastyczne dla dziewcząt i także dzięki temu lekcje tego przedmiotu były już prowadzone profesjonalnie. Wcześniej ćwiczenia fizyczne dziewcząt prowadził **prof. Bronisław Froń**, który uczył również śpiewu i był pod tym względem bardzo wymagający. Przez cały czas mojej gimnazjalnej edukacji dyrektorem szkoły był **Michał Mrozowski** – erudyta, uzdolniony mówca, także nauczyciel łaciny i historii. Był powszechnie szanowany w środowisku.



Lekcja przyrody w starym budynku szkoły z prof. Łukaszem Kernycznym

z **prof. Michałem Grzybińskim**. Sala rysunkowa – tak się mówiło o tej pracowni, znajdowała się na II piętrze, od strony południowej, była jasna, słoneczna, wypełniona rysunkami uczniów i profesora, który chował przed nimi za szafą



Konkurs fresek

M. T. Jakie metody dominowały na lekcjach – były np. dyskusje?

H. G. Dyskusje nie wychodziły, uczniowie byli zbyt onieśmieleni, ażeby wypowiadać własne sądy, nawet jeżeli byli dobrze przygotowani do lekcji. Odpowiadali w ławce, wywoływani przez nauczycieli po nazwisku i to odpytywanie właśnie dominowało na lekcjach. Zastanawiający jest fakt aż tak dużego „odsiewu” na maturze – po ośmiu latach naprawdę intensywnej nauki. Wszyscy przykładaliśmy się do niej, jak już wspominałam, czuliśmy respekt wobec profesorów, nikt nie lekcewał ich poleceń, a poza tym chcieliśmy się uczyć, nie trzeba było nas do tego specjalnie mobilizować, a jednak próg maturalny był rokrocznie dla sporej grupy zdających nie do przekroczenia i było to chyba zjawisko charakterystyczne dla tamtych czasów w ogóle, i dotyczyło nie tylko naszego Gimnazjum. Ci, którzy maturę zdali już w pierwszym terminie, czuli się prawdziwymi szczęściami, mieli otwartą drogę na wybrane kierunki studiów lub mogli podejmować pracę, jeżeli nie mieli środków albo i ochoty na dalszą naukę.

M.T. Jak Pani ocenia swoją szkołę po latach? Jaka rolę odegrała w środowisku?

H.G. Ogromną. Powołanie do życia w naszym miasteczku gimnazjum było aktem prawdziwie dalekowzrocznym, a dla nas – jego wychowanków – wydarzeniem nie do przecenienia. Wywodziliśmy się z prowincjonalnego środowiska, tylko pojedynczy uczniowie, jak się okazywało w różnych sytuacjach, mieli okazję jechać koleją, której w Brzozowie przecież nie było, a kiedy dr Dżoga, analizując „Wesele” Wyspiańskiego, zapytała w mojej klasie, który z uczniów był w teatrze, nikt się nie zgłosił. Gimnazjum było zatem prawdziwym **kagankiem oświaty** dla tego środowiska. Przybywający z różnych miast nauczyciele, a zwłaszcza ci, którzy przyjeżdżali z dużych uniwersyteckich ośrodków, jak Kraków czy Lwów, przybliżali uczniom ten wielki świat. Wpajając wiedzę, rozwijali równocześnie ich zainteresowania, ośmielali, uczyli określonych zachowań. Umiejętnie rozbudzali w uczniach poczucie własnej wartości, zachęcali do pracy nad sobą, stwarzali nadzieję na lepsze życie i to była główna zasługa Szkoły i jej Nauczycieli.

M.T. Bardzo dziękuję za tę niezwykle interesującą rozmowę.

Mieczysława Trzeźniowska



Dziewczęta w strojach gimnastycznych

Tradycje, zwyczaje, obrzędy

Idzie Bóg między ludzi

Boże Ciało obchodzimy od XIII wieku. Jest to święto katolickie, czczące obecność Chrystusa pod postacią chleba i wina. Przypada w pierwszy czwartek po uroczystości Trójcy Świętej, obchodzonej tydzień po Zielonych Świątkach, które z kolei obchodzone są siedem tygodni po Wielkanocy. Boże Ciało jest świętem ruchomym, ponieważ świętem ruchomym jest Wielkanoc.

Historia Bożego Ciała sięga XIII wieku, kiedy to pod wpływem objawień błogosławionej Julianny z Cornillon (wizje jaśniejącej tarczy z ciemną plamą), biskup Robert ustanowił w 1246 roku dla diecezji Liege święto poświęcone uczczeniu Najświętszego Sakramentu. W 1252 r. święto to zostało rozszerzone na całą Germanię, a w 1264 r. papież Urban IV nakazał jego obchodzenie w całym Kościele. W Polsce po raz pierwszy świętowano Boże Ciało w 1320 r. w diecezji krakowskiej.

Nie wszyscy wierzący wiedzą dlaczego akurat w taki, a nie inny sposób obchodzone jest to święto. Warto jest więc przybliżyć tradycje i zwyczaje z nim związane.

Dlaczego Boże Ciało przypada w czwartek?

Dlatego, że w Wielki Czwartek koncentruje się uwagę na ustanowieniu sakramentów kapłaństwa i eucharystii. Stąd też specjalne święto, także w czwartek, by jeszcze raz wyrazić wiarę w obecność Chrystusa pod postaciami chleba i wina. Niektórzy mówią, że Pan Jezus „jest w środku”, szczególnie dzieciom tłumaczy się Jego obecność w ten sposób. A przecież chleb i wino to JEST Chrystus.

Dlaczego na drodze procesji ustawia się akurat cztery ołtarze?

Tradycja związała cztery ołtarze z prawdą przekazaną nam przez czterech ewangelistów. Przed każdym z ołtarzy czyta się odpowiednie ewangelie, mówiące na temat eucharystii. W Polsce jest tradycja budowania ołtarzy przez parafian. Budują je na przykład rodzice dzieci, które w danym roku przystępują do Pierwszej Komunii Świętej, przedstawiciele katolickich ruchów religijnych, młodzież, strażacy itd. Zależy to od zwyczajów danej parafii.

Co symbolizuje sypanie kwiatów w procesji?

Zwyczaj ten wywodzi się z tradycji starotestamentowej. Dawid wprowadzając do Jerozolimy Arkę Przymierza – tańczył przed nią. W życiu narodu izraelskiego w szczególnie sposób oddawano cześć wszystkim znakom obecności Boga. Przeszło to także na obecność Chrystusa i związane z tym zwyczaje Kościoła. Kwiaty są wyrazem miłości do Zbawiciela i wdzięczności za to, że jest z nami. Sypią je najbardziej niewinne istoty – dzieci, bo są one najbardziej godne. Przeważnie są to dzieci, przed Pierwszą Komunią Świętą, bądź tuż po niej.

Skąd wziął się zwyczaj przynoszenia do domu gałązek brzozowych przystrajających ołtarze?

Chrystus, który jest obecny przez pewien czas na każdym z czterech ołtarzy, swoją obecnością uswięca te miejsca, a więc również gałązki. Brzozowe, bo one akurat rozwijają się w maju i na początku czerwca. Zabiera się je do

domu, by z nimi dotarło tam błogosławieństwo. Gospodarze wkopują je w ziemię, która później zostanie obsiana, by błogosławieństwo spłynęło także na zbiory. Jest to jednak tylko tradycja i to wyłącznie polska.

Podczas procesji używa się dzwonek i kadzidel. Jakie mają znaczenie?

Jest to związane z dawaniem wyrazu uwielbienia Panu Bogu. U Izraelitów instrumentami zwołującymi ludzi na modlitwy i głoszącymi miłość do Boga były rogi bawole. W Kościele tę samą rolę przejęły dzwonki. Jeśli chodzi o kadzidło, to ma ono wymiar większy. W Świątyni Jerozolimskiej znajdował się ołtarz, na którym składano ofiary kadzielne. Źródłem tradycji używania kadzidel w Kościele rzymskokatolickim jest właśnie ów ołtarz. Kadzidło jest



oznaki uwielbienia Boga, dlatego właśnie używa się kadzidła podczas procesji, w której Pan Jezus niesiony jest pod baldachimem.

Jaką rolę spełnia baldachim?

Można go odnosić do historii Arki Przymierza. Chronili ją dwaj archaniołowie – postacie odlane ze szczerzego złota okrywające Arkę. Obecnie tę rolę spełnia baldachim. Monstrancji używa się po to, by Chrystus pod postacią chleba był widoczny dla ludzi i by widok ten miał godną oprawę.

Kiedy poza Bożym Ciałem z kościoła wynosi się monstrancję?

W związku z procesją, a więc z rąciami odpustów, a także z okazji wyjątkowych uroczystości patriotycznych. Ale tradycją już jest, że zawsze w święto Bożego Ciała Pan Jezus idzie między ludzi, by udzielać swojego błogosławieństwa. Monstrancja najczęściej przypomina słońce, bo Chrystus jest słońcem naszego życia.

Kto podtrzymuje ręce księdza niosącego monstrancję w procesji Bożego Ciała?

Są to najczęściej ci, których proboszcz chce wyróżnić, bo są ludźmi aktywnie zaangażowanymi w życie danej parafii. Ludzie godni, co wiąże się z wielkim szacunkiem do Chrystusa niesionego w monstrancji.

Halina Kościńska



Dawne jarmarki

W dawnych czasach życie na wsi upływało w miarę spokojnie i monotonnie, odmierzane porami roku i związanymi z nimi pracami polowymi. W tym jednostajnym życiu wsi pewnym urozmaiceniem oprócz odpustów był jarmark. Zastępował życie towarzyskie, widowisko, był okazją do spotkań.

Jarmarki według pierwotnego postanowienia były to ustanowione przez sejmy roczne targi jedynie w miastach, na które zjeżdżali kupcy nawet z dalekich stron. Z biegiem czasu prawo odbywania jarmarków otrzymywały mniejsze miasteczka, a także rozległe i zasobne wsie. W niektórych miejscowościach było kilka jarmarków w ciągu roku. Miejsca targów i ich czas podawały wychodzące w Polsce liczne kalendarze.

Znaczenie jarmarków było wielorakie. Ludność wsi i małych miast spotykała się i mieszała z sobą. Ludzie sprzedawali zwierzęta i ptactwo, różnorodne produkty i wyroby, kupowali, targowali się. Jednym słowem trwała wymiana towarów niezbędnych w codziennym życiu.

Jarmark był wielkim wydarzeniem w monotonii dawnych lat dla ludzi, którzy rzadko wyglądali poza horyzont swej wsi, chyba jedynie kiedy szli z pielgrzymką, do jakiegoś sanktuarium.

Ponadto jarmark był często sprawcą wielu wzruszeń, kiedy np. młody człowiek radował się pierwszymi butami lub kapeluszem w życiu, zapoznawał się ze smakiem miejskiej kukielki posypanej makiem, a dziewczynie lśniły oczy na widok barwnych chust, ozdób i czerwonych koralików. Z jarmarków przywozili ludzie różne święte obrazy do izby, różne „czytania” - kalendarze, modlitewniki, żywoty świętych, prorocstwa, senniki. Na jarmarku spotkać można było Cygana z małpką fikającą na patyku, dziadów prośalnych, a przede wszystkim krewnych i znajomych często z odległych wsi.

Gwar i ścisk był niesamowity, dobijano targu, często kłócono się o cenę, bogaci Żydzi zachwalali swój towar, krzyżąc przy tym niemiłosiernie. Jarmark był też polem do działania dla różnorodnych oszustów, którzy wykorzystywali naiwność swych klientów, dla złodziei, którzy dobierali się do sakiewek kupujących.

To, co potrzebowała wieś, można było kupić na jarmarku: powrozy, wyroby wikliniarskie i garncarskie, płótno lniane i konopne, wełnę, miotły, wyroby bednarskie i stolarskie, męskie buty z cholewami i damskie trzewiczki, gorsety, kraciaste chusty na plecy i odświętne w kwiaty oraz drewniane zabawki dla dzieci: konie na biegunach, taczki, nosid-



ła, wózki z parą koni na kółkach oraz gliniane: skarbonki, pieski, kotki, żołnierze, zwierzęta itd. Handlowano ponadto woskiem, miodem, jajami, masłem, białym serem, pierzem, kurami, kaczkami, gęśmi, królikami. Gospodynie lub gospodarskie córki pilnowały cieląt i prosiaków, ale do ostatecznej sprzedaży wołały gospodarza.



Kupowały sól, cukier, siarniczki czyli zapaliki, końcem XIX wieku naftę i gotowe ubrania tzw. miastowe, a gospodarze fajki i machorkę.

Przed każdym jarmarkiem należało się przygotować, dokonać zwiadu

co do cen, przemyśleć, co się chce kupić lub sprzedać, obgadać – lecz na wszelki wypadek raczej okrzęnie - to i owo z sąsiadami, by później, gdy nadejdzie dzień jarmarku, nie popełnić głupstwa, nie dać się oszukać, nabrać sprytniejszego od siebie. „Kto liczy, ten dziedziczy” – pouczano stare przysłowie. Ale jarmark i tak był bitwą, w której łatwo było polec z braku szczęścia lub z powodu czyjegoś sprytu. Sitarze biłgorajscy (wyrabiający sita i przetaki) urządzali tzw. „żałosne”, gdy udawali się na jarmark. Biedaków odprawiały całe rodziny i przyjaciele do rozstajnych dróg, do jakiejś kapliczki, gdzie modlili się o pomyślność w jarmarcznych zakupach czy sprzedaży.

Jarmark nie był miejscem dla naiwnych i nieobrotnych, często był męczący, ale i interesujący, kiedy zebrało się wiele informacji na ten, czy inny temat. Na jarmarku choćby kto nie miał zbyt mocnej głowy do myślenia a silne ręce, mógł się zatrudnić przy próbie końskiej siły. Taka próba była nie lada atrakcją jarmarczną, kiedy kilkunastu morowych chłopów trzymało za szprychy wóz zaprzęgnięty w dorodnego konia. Chłopi mieli rozrywkę, gorzej wychodził na tym batożony i poganiany koń. A ilu było fachowców od tego, czy koń jest dobry, ile było zagładania mu do pyska, ciągnięcia za ogon i innych prób.

Jakże to był wielki ceremoniał, gdy strony dochodziły do porozumienia, ile uderzeń ręką, uścisków dłoni. Do ustalonej sumy należało dodać też coś „na szczęście”, gdy był to koń, to szedł od razu z uzdą na nowe miejsce, jeśli byk, krowa czy jałowka, to z powozem lub łańcuchem i wówczas też należało dać na szczęście tzw. „rogowe”.

Parobek lub służący, który opiekował się sprzedanym zwierzęciem otrzymywał „ogonowe”, by sobie coś kupić przy okazji jarmarku. Wreszcie przychodziła chwila litkupu i targ należało oblać w miejscowym szynku. W czasie takiego litkupu dochodziło często do różnych sprzeczek, bójek i niejedno wiele stracił, zanim wrócił do domu.

Halina Kościńska

Izba Regionalna w Krzywem

zaprasza na wystawę „Cudeńka w miniaturze” (Dawna wieś w miniaturze) autorstwa Józefa Woźnika z Rzeszowa.

Wystawę można obejrzyć od 20 maja do 31 lipca 2010 r.

Serdecznie zapraszamy!

Bogusława Krzywonos
Społeczny Animator Kultury

XXXV Międzywojewódzki Sejmik Wiejskich Zespołów Teatralnych



Występ Zespołu Obrzędowego „Graboszczanie” w DPS w Brzozowie

Tarnogród – miasteczko kresowe, założone w 1567 r. na pograniczu Ziemi Przemyskiej i Ziemi Lubelskiej, położone w południowej części powiatu biłgorajskiego. Miasto od 35 lat jest stolicą polskiego teatru wiejskiego, tu odbywają się ogólnopolskie sejmiki wiejskich zespołów teatralnych. W folderze „Tarnogród” jest zdanie: „Każdego roku liczne teatry, nawet z bardzo odległych zakątków Polski, poczytują sobie za honor zaprezentowanie się na scenie Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury”.

7 lutego br., biała, zimowa niedziela. Zespół Obrzędowy „Graboszczanie” jedzie do Tarnogrodu, aby tam zaprezentować oryginalne widowisko „Nasza Krasula”, które w 2008 r. uzyskało dwukrotnie I miejsca na konkursie wojewódzkim i eurokarpackim.



Zespół Obrzędowy „Graboszczanie” (fot. St. Cyparski)

W Tarnogrodzkim Sejmiku w 2010 r. brało udział 21 zespołów z 5 województw: małopolskiego, świętokrzyskiego, mazowieckiego, podkarpackiego i lubelskiego. Tematyka widowisk teatralnych bardzo różnorodna – m.in. „Pajda chleba”, „Wynoczki Mani”, „Miodobranie”, „Zaduszki”, „Oborywanie kozy na dworskim”, „Raj” i inne, związane z wiejską tematyką. Bardzo cenne są rozmowy z członkami zespołów, wymiana doświadczeń aktorów – amatorów, dla których praca w wiejskich zespołach jest pasją i sposobem na życie.

Również bardzo cenne są warsztaty – spotkania z Radą Artystyczną, w skład której wchodzi: prof. Lech Śliwonik – teatrolog, Katarzyna Smyk – etnograf, folklorysta, Marian Glinkowski – reżyser, Edward Wojtaszek – reżyser.

Zespół Obrzędowy „Graboszczanie” otrzymał za „Naszą Krasulę” bardzo dobre recenzje od rady Artystycznej Przeglądu. Oceniono wysoko mistrzowską grę aktorów, podkreślono elementy humoru, piękną grabownicką gwarę, umiejętność użycia rekwizytów, bogactwo zabiegów magicznych związanych z pierwszym wygonem krowy na pastwisko w dniu Św. Wojciecha. Rada Artystyczna profesjonalnie oceniła widowisko, a pani etnograf wręcz stwierdziła, że „wiele się od nas nauczyła, bo trudny temat został tak ciekawie przedstawiony na scenie”. Oczywiście, główny rekwizyt – Krasula wzbudzał ogromne zainteresowanie. Nasza krowka jest wykonana przez pana Wojciecha Koryto z Grabownicy, a surowcem do jej zrobienia są brzezińskie gałązki.



(fot. 2 St. Cyparski)

Rada Artystyczna utwierdziła zespół „Graboszczanie” w przekonaniu, że „Nasza Krasula” jest dobrze na scenie odtworzona. A oto aktorzy, którzy godnie reprezentowali Grabownicę, gminę Brzozów oraz powiat brzozowski:

Władysław Delimat – gospodarz,
 Maria Suwała – gospodyni Balbina,
 Marian Tybor – gospodarz Antoś,
 Jolanta Zarych – gospodyni Marysia,
 Elżbieta Koryto – ciotka Hanka,
 Agata Korfanty – czarownica,
 Bernadeta Jagusztyn – sąsiadka Wikta
 Franciszek Czubski – sąsiad
 Bronisław Krzysztynski – pastuch,
 Teresa Sąsiadek – ciotka Kaśka, zielarka
 Marcin Gratkowski – pastuszek.

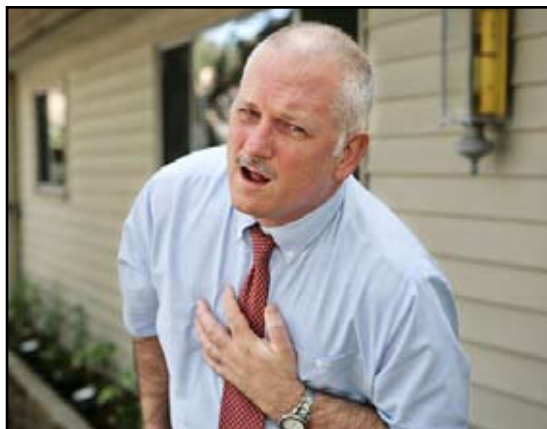
1 kwietnia br. w Wielki Czwartek, otrzymaliśmy życzenia świąteczne od Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury oraz film na płycie DVD z nagraniem w całości „Naszą Krasulą” – piękny prezent dla zespołu. Dziękujemy za film, bo aktorzy mogą się zobaczyć na scenie.

Zofia Olejko

Serce i naczynia krwionośne stanowią układ krążenia. Dzięki pracy serca krew krąży naczyniami w całym ustroju. Przepływając przez poszczególne narządy i tkanki doprowadza do nich tlen pobrany w drodze wymiany gazowej w pęcherzykach płucnych oraz odbiera od nich szkodliwe dla organizmu zbędne produkty przemiany materii. Wśród nich między innymi dwutlenek węgla, który dostarcza do płuc, gdzie zostaje on wymieniony na niezbędny dla życia tlen. Pozostałe zbędne produkty przemiany materii krew dostarcza do nerek lub wątroby. W nerkach są one przesączane i z moczem wydalane na zewnątrz organizmu. W wątrobie natomiast są unieszkodliwiane w wyniku przemian biochemicznych lub usuwane do żółci i z nią przez końcową część przewodu pokarmowego wydalane z kałem.

Krew rozprowadza także inne substancje odżywcze oraz regulujące czynności poszczególnych narządów, jak np. enzymy, hormony, witaminy, składniki mineralne. Serce spełnia rolę pompy ssąco-tłoczacej powodującej przepływ krwi w naczyniach krwionośnych. Serce musi być należycie odżywione,

organizmu pod względem psychicznym oraz fizycznym. Liczne napięcia, stresy, konflikty, nadmierny wysiłek fizyczny, nieregularny tryb życia, nieodpowiednie odżywianie, otyłość, nadmierne palenie papierosów, rozwój miażdżycy, predyspozycje genetyczne to czynniki przyspieszające rozwój choroby niedokrwiennej serca. W początkowym okresie jest ona wyrazem trwania mniej lub bardziej intensywnych



i zmiennych w czasie kurczów naczyń wieńcowych, które stopniowo stają się częstsze i długotrwałe.

Z biegiem lat dołącza się do nich przyspieszony rozwój miażdżycy i zwę-

Ryzyko zachorowania można zmniejszyć przez redukcję nadwagi. Jedyny nie szkodzący zdrowiu sposób odchudzania polega na ograniczeniu spożycia tłuszczów nasyconych i słodczy, a zwiększenie spożycia owoców i warzyw oraz uprawianie regularnych ćwiczeń fizycznych.

Ściany tętnic ulegają w miarę upływu lat zmianom prowadzącym do ich przewężenia przez nagromadzenie substancji powstających w związku z procesami przemiany materii. W rezultacie tych zmian regularna budowa tkanki tętnic zostaje zakłócona bliznopodobnymi pozostałościami w miejscach, gdzie wcześniej nabłonek tętnic był uszkodzony. Złogi te zbudowane są z niejednorodnej substancji tłuszczowej, która zawiera dużo cholesterolu, poprzerastanej formami blaszek.

Te zaburzenia typowe dla miażdżycy postępują znacznie szybciej u osób o wysokim poziomie cholesterolu we krwi, szczególnie wówczas gdy palą papierosy i mają wysokie ciśnienie tętnicze krwi. Odrwanie się blaszek złoju od tętnicy prowadzi do powsta-

Jak zapobiegać chorobie wieńcowej serca?

poprzez doprowadzenie wraz z krwią niezbędną ilość tlenu. W wyniku przemian biochemicznych wyzwolana jest niezbędna energia potrzebna do wykonywania tej rytmicznej, nieustającej pracy.

Istnieje ścisły związek między sposobem odżywiania a stanem zdrowia człowieka. Choroba wieńcowa serca, zwana również chorobą niedokrwinną serca, w naszym kraju jest przyczyną prawie połowy zgonów. Na chorobę wieńcową zapadają przeważnie osoby otyłe o małej aktywności fizycznej, których dieta składa się z pokarmów zawierających dużo nasyconych kwasów tłuszczowych, natomiast mało w niej jest świeżych owoców i warzyw. Tymczasem w warzywach i owocach występują w dużych ilościach bardzo potrzebne organizmowi naturalne witaminy i związki mineralne czyli przeciwutleniacze, które odgrywają ogromną rolę w zapobieganiu chorobom.

Miażdżycy rozwija się bezobjawowo przez około 20 lat. Choroba niedokrwienności serca jest zazwyczaj następstwem nadmiernego obciążenia

żenie światła naczyń krwionośnych oraz trwale upośledzenie dopływu krwi do mięśnia sercowego. Najlepszym sposobem zapobiegania miażdżycy są regular-



ne ćwiczenia fizyczne oraz dieta bogata w witaminy, składniki mineralne, błonnik, nie zawierająca nasyconych kwasów tłuszczowych (tłuste smażone mięsa, smalec, słonina, twarde margaryny). W większości przypadków poziom złego cholesterolu rośnie wraz ze spożyciem nasyconych kwasów tłuszczowych, co prowadzi również do nadwagi.

nia skrzepu krwi oraz do zahamowania przepływu krwi niosącej niezbędny tlen do serca. Eliminowanie ze spożycia tłustych smażonych potraw zmniejsza predyspozycje do tworzenia skrzepów.

Główne czynniki podwyższające zagrożenie chorobą wieńcową serca to: starszy wiek, podwyższony poziom złego cholesterolu we krwi (LDL), palenie papierosów, wysokie ciśnienie tętnicze krwi, otyłość, cukrzyca, brak aktywności fizycznej, spożywanie małych ilości antyoksydantów obecnych w warzywach i owocach. Kobiety w okresie rozrodczym są mniej narażone na miażdżycę, ponieważ estrogen obecny we krwi obniża poziom cholesterolu.

Przy zastąpieniu w diecie tłuszczów twardych tłuszczami zawierającymi jednonienasycone kwasy tłuszczowe (oliwa z oliwek, olej rzepakowy) lub tłuszczami zawierającymi wielonienasycone kwasy tłuszczowe (olej słonecznikowy, sojowy) można znacznie obniżyć poziom cholesterolu we krwi. Szkodliwe jest utwardzanie olejów, ponieważ w wyniku uwodornienia kwasy tłuszcz-

czowe ulegają przemianie na izomeryczne formy trans. Ich spożywanie nie jest obojętne dla zdrowia, powoduje m.in. podniesienie poziomu cholesterolu we krwi.

Poziom cholesterolu znacznie obniża się przy spożyciu owoców i warzyw, a szczególnie czosnku i cebuli. Dla osób z dolegliwościami żołądkowymi istnieją preparaty czosnkowe np. aliofil. Owoce i warzywa oprócz niezbędnych witamin, minerałów, enzymów zawierają także błonnik redukujący poziom cholesterolu.

Zawarte w cebuli i czosnku flawonoidy uszczelniają i wzmacniają ściany naczyń krwionośnych, zwiększają ich elastyczność, zmniejszają kruchość, zapobiegają krwawieniom, wybroczynom, powstawaniu żylaków, a także miażdżycy. Mają działanie moczopędne, zwiększają przepływ krwi w naczyniach krwionośnych, zmniejszają ciśnienie krwi, działają rozkurczowo, zapobiegają zlepianiu się krwinek czerwonych, chronią witaminę C przed utlenianiem. Z metalami ciężkimi tworzą połączenia kompleksowe, w ten sposób działają odtruwająco. Uaktywniają pewne enzymy, rozkładając substancje działające rakotwórczo, z którymi styka się człowiek.

Ponieważ serce pracuje nieustająco przez całe życie, należy starać się stwarzać odpowiednie warunki do jego pracy m.in. starać się utrzymywać stałą, umiarkowaną aktywność fizyczną, unikać stresów (nie oglądać stresujących filmów, szczególnie przed snem), dbać o prawidłowy, spokojny, relaksujący sen trwający co najmniej 8 godzin, w dobrze natlenionej sypialni, dbać o regularne wypróżnienia gdyż zaparcia powodują niekorzystne podniesienie przepony, co utrudnia pracę serca. Nie powinno się nosić bielizny i skarpet z tworzyw sztucznych posiadających ciasne gumy. Wielogodzinne uciskanie naczyń krwionośnych utrudnia pracę serca.

Dobroczynne właściwości posiada miód pszcze-li. Działa on zapobiegawczo i leczniczo. Spożywanie miodu wpływa pozytywnie m.in. na pracę serca. Miód zawiera w swym składzie związki organiczne i nieorganiczne. Główną siłą biotyczną miodu oprócz dobrze przyswajalnych węgl-

wodanów, witamin i mikroelementów są enzymy. Do najważniejszych enzymów zawartych w miodzie zaliczamy: amylazę, katalazę, fosfatazę, fruktofuranosydozę, reduktazę, maltazę, melecytazę. Miód przed spożyciem rozpuszczamy w letniej przegotowanej wodzie, wtedy zachowuje siłę enzymatyczną. Nie wolno rozpuszczać miodu w gorącej wodzie bo traci dobroczynne właściwości enzymatyczne. Do bardzo cennych składników miodu należą makro i mikroelementy (około 28 pierwiastków), z których najważniejsze to: żelazo, magnez, mangan, kobalt. Miód pozytywnie wpływa na metabolizm komórkowy i układowy. Posiada dział-

anie przeciwbakteryjne na bakterie chorobotwórcze Gram+, jak i Gram- i działa detoksykująco, czyli neutralizuje toksyny znajdujące się w organizmie człowieka.

Miód oddziałuje również na układ immunologiczny człowieka podnosząc odporność na choroby. Miód jest nie tylko dobrym środkiem odżywczym, ale jest biopreparatem, mającym duże znaczenie w profilaktyce ekologicznej, chroni bowiem organizm człowieka przed zgubnym działaniem toksyn pochodzących z za-

nieczyszczeń chemicznych środowiska. Wskutek wiązania toksyn zmniejsza m.in. działanie toksyczne nadmiaru alkoholu, nikotyny, mocnej kawy czy herbaty. Pod wpływem miodu następuje pobudzenie metabolizmu komórkowego, aktywacja układu immunologicznego, wyrażająca się pobudzeniem aktywności fagocytarnej, zwiększeniem zawartości immunoglobulin oraz syntezy przeciwciał.

Miód zachowuje długo swe właściwości pod warunkiem, że jest odpowiednio przechowywany w szklanych naczyniach, w czystych i suchych pomieszczeniach, pozbawionych silnych zapachów, w temperaturze 5-10 stopni C oraz wilgotności 65-75%. Podstawowym czynnikiem unieczynnającym właściwości miodu jest wysoka temperatura, która niszczy część enzymatyczną decydującą o jego działaniu leczniczym. Miód powinien być stosowany zapobiegawczo u dzieci, osób starszych, ozdrowieńców, ludzi ciężko pracujących w następujących dawkach: niemowlęta - 2 razy dziennie po pół łyżeczki do herbaty, dzieci starsze - 2 razy dziennie po pół łyżki stołowej, dorośli 3 razy dziennie po łyżce stołowej.

*Lek. alergolog Irena Kędziarska
Mgr inż Waldemar Kędziarski*



ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W RZESZOWIE

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO

Brzozów ul. ks. J. Bielawskiego 1, II piętro

Tel./fax: (0-13) 43 418 71 email: brzozow@zdz.rzeszow.pl

ZAPRASZA I PROPONUJE KURSY:

- Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych zaoczne
- Uzupełniające LO dla dorosłych - zaoczne
- Pedagogiczne
- Bhp dla wszystkich grup stanowisk zawodowych
- Komputerowe
- Kierowca wózków jezdniowych
- Palacz kotłów centralnego ogrzewania

Ponadto przy ZDZ działają komisje:

- Nadające tytuły robotnika i mistrza w zawodzie
- Uprawnienia energetyczne, spawalnicze, monterów rur miedzianych
- Pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu w zakładach pracy

- Kroju i szycia
- Bukieciarz, florysta
- Energetyczne w zakresie dozoru i eksploatacji sieci, instalacji i urządzeń
- Budowlane w różnych zawodach
- Czeladnika i Mistrza w różnych zawodach
- Inne, w zależności od potrzeb

Punkt Doradztwa Zawodowego dla osób niepełnosprawnych – ZDZ Info, ZDZ Net

Zapraszamy do bezpłatnego korzystania z usług, informacji i poradnictwa zawodowego.

Szanse na nowe miejsca pracy

na obszarach wiejskich w ramach PROW 2007-2013 realizowanego przez ARiMR

W miesiącu czerwcu planowany jest nabór wniosków przez Podkarpacki Oddział Regionalny ARiMR dla działania „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw”. Działanie to realizowane było po raz pierwszy w 2009 roku. W pierwszym naborze budżet działania dla województwa podkarpackiego wynosił ponad 103 mln zł. Złożono 473 wnioski o przyznanie pomocy na kwotę ponad 69 mln zł, w ramach złożonych wniosków po zrealizowaniu wszystkich inwestycji zaplanowano utworzenie 1120 miejsc pracy przeliczając na pełne etaty.

Z powiatu brzozowskiego wpłynęło 11 wniosków o przyznaniu pomocy na łączną kwotę dofinansowania 1 129 400 zł. Zrealizowanie inwestycji pozwoli stworzyć 19 nowych miejsc pracy. Jak widzimy z doświadczenia roku wcześniejszego, zaplanowany budżet nie został w pełni wykorzystany.

Powiat brzozowski należy do powiatów o wysokiej stopie bezrobocia, działanie to może w zdecydowany sposób pomóc mikroprzedsiębiorcom i osobom bezrobotnym na tworzenie miejsc pracy, co jest tak ważne. Zachęcam zainteresowanych do zwrócenia uwagi na przedstawiane działania. Przekonany jestem, że dzięki środkom z tego działania powstaną w powiecie brzozowskim oczekiwane przez bezrobotnych nowe miejsca pracy.

Działanie „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” skierowane jest do:

- osób fizycznych i osób prawnych - podejmujących lub prowadzących działalność gospodarczą,
- spółek prawa handlowego nieposiadających osobowości prawnej, wspólników spółek cywilnych - prowadzących działalność gospodarczą, posiadających status mikroprzedsiębiorcy i spełniających warunki dostępu do pomocy (m.in. zakres wspieranych działalności - podany wg kodów PKD w załączniku do rozporządzenia określającego warunki i tryb przyznawania pomocy).

Siedziba lub oddział lub miejsce zamieszkania przedsiębiorcy jak i miejsce realizacji inwestycji na trwałe związanej

z gruntem, muszą znajdować się w miejscowości należącej do gminy: wiejskiej, miejsko-wiejskiej z wyłączeniem miast powyżej 5 tys. mieszkańców, miejskiej z wyłączeniem miejscowości powyżej 5 tys. mieszkańców.

Pomoc skierowana jest na dofinansowanie inwestycji obejmujących:

- budowę, przebudowę, remont połączony z modernizacją niemieszkalnych obiektów budowlanych;
- nadbudowę, przebudowę lub remont połączony z modernizacją istniejących budynków mieszkalnych;
- zagospodarowanie terenu;
- zakup maszyn, urządzeń, narzędzi, wyposażenia, sprzętu;
- zakup sprzętu komputerowego i oprogramowania służącego wsparciu podejmowanej lub rozwijanej działalności nierolniczej;
- zakup środków transportu, z wyłączeniem zakupu samochodów osobowych przeznaczonych do przewozu mniej niż 8 osób.

Pomoc udzielana jest w formie refundacji maksymalnie 50% poniesionych kosztów kwalifikowanych operacji. Maksymalna wysokość pomocy udzielonej jednemu beneficjentowi w okresie realizacji Programu nie może przekroczyć:

- 100 tys. zł – jeżeli ekonomiczny plan operacji przewiduje utworzenie od 1 do 2 miejsc pracy,
- 200 tys. zł - jeżeli ekonomiczny plan operacji przewiduje utworzenie więcej niż 2 i mniej niż 3 miejsc pracy,
- 300 tys. zł - jeżeli ekonomiczny plan operacji przewiduje utworzenie co najmniej 3 miejsc pracy.

Szczegółowych informacji można uzyskać w **Biurze Powiatowym ARiMR w Brzozowie oraz Podkarpackim Oddziale Regionalnym ARiMR w Rzeszowie tel. 17 8756000 oraz na www.arimr.gov.pl.**

Marek Owsiany
Z-ca Dyrektora POR ARiMR w Rzeszowie



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Polska Giełda Pracy Sp. z o.o. w Lublinie oddział w Brzozowie zaprasza wszystkich bezrobotnych po 50-tym roku życia zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy jako osoby bezrobotne do udziału w bezpłatnych szkoleniach realizowanych w ramach projektu „Panorama Sukcesu”.

Uczestnikom projektu zapewniamy: stypendium szkoleniowe w wysokości 4zł/h, bezpłatne materiały szkoleniowe, zwrot kosztów dojazdu, poczęstunek podczas szkolenia, zaświadczenie o ukończonym kursie.

Proponowane kierunki szkoleń: podstawy obsługi komputera, kurs języka angielskiego, księgowość i finanse, zarządzanie informacją, danymi i dokumentacją, biznesowe prowadzenie własnej firmy, mediacje i negocjacje, obsługa wózków jezdniowych oraz szkolenie dla kobiet z zakresu specyficznych umiejętności w zakresie rozwoju własnej kariery.

Trwa rekrutacja na szkolenie z „Podstaw obsługi komputera”. Szkolenie to będzie realizowane w Brzozowie. Zapisy do 15 czerwca 2010 r., decyduje data wypełnienia dokumentów zgłoszeniowych.

Serdecznie zapraszamy do biura.

INFORMACJE I ZAPISY W BIURZE PROJEKTU

w godzinach od 8:00 do 16:00,

ul. 3-go Maja 43D, 36-200 Brzozów,
tel. 13 497 10 45, 509 435 127,
e-mail: brzozow@gielda.pracy.com.pl,
<http://www.pracy.com.pl/panorama/>

II Indywidualne Mistrzostwa Powiatu Brzozowskiego w tenisie stołowym

8 maja br. w Domu Strażaka w Turzym Polu odbyły się II Indywidualne Mistrzostwa Powiatu Brzozowskiego w tenisie stołowym w kategorii gimnazjum. Na starcie stanęli uczniowie z gimnazjów z Górek, Orzechówki, Bliznego i Turzego Pola. Z czołówki młodych tenisistów powiatu zabrakło jedynie dziewcząt z brzozowskiego gimnazjum. Była natomiast zwyciężczyni ubiegłorocznych mistrzostw Angelika Ruchlewicz (Turze Pole) oraz najlepsi tenisisci powiatu z Górek i Turzego Pola na czele z Kamilem Wojtoniem (Turze Pole). Spośród zaproszonych gości na zawody przybyli Jan Wojtowicz – Prezes LKS Turze Pole i Sołtys Turzego Pola – Robert Federczak, który otworzył imprezę.

Zawody rozgrywane w sympatycznej rywalizacji nie dostarczyły zbyt wielu emocji. Wspomnieni faworyci łatwo wygrywali kolejne swoje pojedynki i po kilkugodzinnych zmaganiach mogli odbierać gratulacje za końcowy sukces.

Wyniki zawodów przedstawiały się następująco:

- dziewczęta:

1. Angelika Ruchlewicz – Gimnazjum Turze Pole
2. Monika Mazur – Gimnazjum Turze Pole
3. Rita Owoc – Gimnazjum Orzechówka
4. Aleksandra Barańska – Gimnazjum Orzechówka
5. Klaudia Giermańska – Gimnazjum Turze Pole
6. Marzena Gefert – Gimnazjum Turze Pole

- chłopcy:

1. Kamil Wojtoń – Gimnazjum Turze Pole
2. Marcin Władyka – Gimnazjum Turze Pole
3. Michał Kuliga – Gimnazjum Blizne
4. Szymon Florek – Gimnazjum Górki
5. Krzysztof Leń – Gimnazjum Blizne
6. Piotr Pietranowicz – Gimnazjum Górki



Zwycięzcy z Turzego Pola

Zawody odbyły się przy współpracy UKS „Promyk” Turze Pole, Starostwa Powiatowego w Brzozowie oraz Powiatowego SZS w Brzozowie. Najlepsi otrzymali puchary, medale oraz dyplomy ufundowane przez organizatorów. Serdeczne słowa podziękowań za przygotowanie i pomoc w organizacji turnieju należą się Markowi Grządzielowi – nauczycielowi wychowania fizycznego miejscowej szkoły, dzięki któremu zawody przebiegły bardzo sprawnie.

Marek Szerszeń



Pamiątkowe zdjęcie z mistrzostw



Tadeusz Krotos

Tadeusz KROTOS

- rysownik, ilustrator,
karykaturzysta

Urodził się i mieszka w Gliwicach na Śląsku. Od 1962 r. gruntował swoją wiedzę z zakresu rysunku, malarstwa i grafiki w kółkach plastycznych przy boku znanych gliwickich artystów, plastyków. Fascynuje się twórczością hiszpańskiego surrealisty Salwadore Dali. Od 1990 r. rozpoczął przygodę z malarstwem i grafiką, a od 1996 r. z rysunkiem satyrycznym. Wykonywał ilustracje do książek. Jego rysunki prezentowane są na wystawach w kraju i za granicą.



HOROSKOP i KRZYŻÓWKA



BARAN (21 III – 20 IV)

W czerwcu wokół Barana pojawi się wiele ciekawych osób i sytuacji. Niektóre znajomości mogą być zawarte w zaskakujących okolicznościach. Ten miesiąc z pewnością będzie dla Was twórczy. Możesz liczyć na szacunek i uznanie otoczenia. Czeka Cię przyjazne zmiany, nabierzysz pewności siebie i w końcu uda Ci się wyjść z cienia. Możesz otrzymać bardzo ciekawą propozycję zawodową.

BYK (21 IV – 21 V)



Czerwiec może przynieść zmiany w relacjach partnerskich i karierze zawodowej. Musisz zachować szczególną ostrożność przy podejmowaniu odpowiedzialnych decyzji, gdyż później możesz ich żałować. Lepiej zastanowić się dwa razy niż pochopnie zmienić swoje życie. Nie ulegaj pokusie i nie daj się uwieść.

BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI)



Najważniejsze zmiany w tym miesiącu będą związane z pracą. Tu właśnie możesz zacząć nowy etap w swoim życiu i odnieść sukces w życiu zawodowym. Możliwie jak najlepiej wykorzystaj przytrafiającą się okazję. Zapowiada się więc okres wyjątkowej i owocnej pracy. W miłości znajdziesz się na wyznach fal i rzucisz się w nowy niezwykle ekscytujący romans.

RAK (22 VI – 23 VII)



Możesz nabyć nowe umiejętności, które dadzą Ci możliwość awansu zawodowego i satysfakcji osobistej. Twoje wysiłki z pewnością nie pójdą na marne. Pod koniec miesiąca może spaść jednak na Ciebie sporo nowych obowiązków. Staraj się więc działać aktywnie i możliwie na najwyższych obrotach. W stałych związkach można liczyć na stagnację i spokój. Nic nie zaburzy waszej harmonii.

LEW (24 VII – 23 VIII)



Przed Tobą wiele ciekawych dni, w których nie będzie ani nudy ani beczynności. Możliwe, że w tym miesiącu czeka Cię podróż i znajdziesz się z dala od domu. Czeka Cię też zmiany w życiu osobistym, dotyczy to zwłaszcza Lwów, które są gotowe walczyć o uczucia, angażując w nie wszystkie swoje siły. Ktoś, na kim Ci zależy zacznie Cię dostrzegać.



PANNA (24 VIII – 23 IX)

Czerwiec nastroi Cię pozytywnie i przyniesie sporo powodów do radości. Będzie to miesiąc bogaty w szczęśliwe wydarzenia. Już w nadchodzącym tygodniu możesz się spodziewać miłych wiadomości i propozycji. Kłopoty, z którymi Panny spierały się dotychczas uda się rozwiązać i odetchniesz z ulgą. Sprawy, które były trudne do rozwiązania, przestaną teraz istnieć.

WAGA (24 IX – 23 X)



To będzie miesiąc nowych znajomości i ciekawych, niezapomnianych wrażeń. W twoim otoczeniu pojawi się ktoś, kto zmieni twoje podejście do życia i sprawi, że spojrzysz na świat innymi oczami. Obudzi się w Tobie duch poszukiwania przygód. Tryskać będziesz niespotykaną dotąd energią i przy pierwszej nadarzającej się okazji wybierzesz się w podróż lub w delegację.

SKORPION (24 X – 22 XI)



W tym miesiącu poczucie bez troski i spokoju będzie się przeplatać z nawałem codziennych obowiązków i koniecznością radzenia sobie z nimi. Co nie zawsze będzie łatwe. Uważaj na plotki i intrygi. W stałych związkach może być Ci teraz trudniej o porozumienie. A jeśli jesteś samotnym Skorpionem to czeka Cię interesująca rozmowa z kimś, o kim myślisz od dawna.

STRZELEC (23 XI – 22 XII)



Czerwiec zapowiada się nadzwyczaj spokojnie. Pochłoną Cię sprawy rodzinne i odczujesz ogromne ukojenie. Możecie liczyć na przyjemne zmiany w domu. Rozwiążą się problemy mieszkaniowe, spadkowe czy finansowe. W twoim domu jak i w twoim sercu panować będzie spokój. Uczucie miłości będzie odwzajemnione, a bliska Ci osoba zadba o twoje codzienne przyjemności.

KOZIOROŻEC (23 XII – 20 I)



W tym miesiącu możesz znacznie poprawić swoją sytuację materialną i znacząco wpłynąć na swoją pozycję w pracy. Możesz wzmocnić swój autorytet wśród kolegów i przyjaciół. W sprawach miłosnych, będziecie w tym miesiącu absolutnie nieprzewidywalni. Może być to ważny

Krzyżyz z Jazusem	Jasny fiolet	Kuratela, piecza	Biskupstwo lub obcy	Wenecki dostojnik	Dandys, modniś	Greckie miastoparństwo	Zbiera wodę z dachu																
			Wyzyna w on. Namibi i RPA		10		15																
			Kierunek w architekturze				17																
Dmie w Tatrach				Smutek, boleść		Typ opla	Świerk na Podhalu																
Zoty niemetal				Sojusz, przymierze																			
			Wlepiany kierowcy			2																	
Znak w postaci wężyka	24	20	9		Utrata względów																		
Michał Urbaniak	Za czymś	Muhamad z ringu			Gatunek he'baty	Tarcza Zeusa	Rozbójnik morski																
		6				21	7																
			11	1	Muza, opiekunka gry na flecie		3																
Opiekun, obrońca	Materiał pisarski Egipcjan	Jama, zagłębienie	Starogrecki okręt wiosłowy	Przebieg rozmowy		Mały las																	
	8					W portfelu Algierczyka																	
13			12		Niemieckie auto		Szacunek (dawniej)																
Dokonywana w kasie	Zdjęcie filmowe						Linia złożona z odcinków																
	Szpieg						19																
Z alejkami i lub II pikarska				Biały w bibliotece	Karciana gra Rzeka w Ostrawie																		
					4																		
	22	14		Sympatyczny miś		Układ kolojdowy	Jednostka mocy																
Można go bić bezkarnie					Np. parabola																		
						16																	
18		5		Pojemnik na głosy wyborców		Kraj ze stolicą w Maskat																	
Zbrojny spisek																							
Wielkwa wódka					Donos dawniej		23																
Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - aforyzm Stanisława Jerzego Leca.																							
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24



WODNIK (21 I – 19 II)

Czeka Cię nowe znajomości i wiele pozytywnych wrażeń. W twoim bliskim otoczeniu pojawi się ktoś dużo starszy od Ciebie, kto zostanie twoim bliskim przyjacielem. To, co do tej pory uważałeś za cel swojego życia, może Ci się zdać i zapagniesz zmian. Ten miesiąc będzie wyjątkowo udany dla osób, które chcą rozszerzać swoje horyzonty i zdobywać nowe umiejętności.

RYBY (20 II – 20 III)



Czerwiec to czas, by cieszyć się swoim hobby i nawiązać nowe znajomości. Pojawi się okazja, by zrealizować dawne plany i nabierać doświadczenia w tej dziedzinie, w której zawsze chciałeś się wykazać. Będziesz rozszerzać krąg swoich znajomych, a grono twoich wielbicieli znacznie się powiększy. Twoje relacje z płcią przeciwną nabiorą innego wymiaru.

„Brzozowska Gazeta Powiatowa” - miesięcznik samorządu powiatowego (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel./fax (013) 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel./fax (013) 43-431-65,

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: red. nac.: Magdalena Piławska, opr. tech.: Anna Kalamucka, opr. graficzne: Dariusz Supel oraz Anna Stemulak, Anna Rzepka, Halina Kościńska, Jacek Cetnarowicz, Sebastian Czech, Elżbieta Boroń.

Druk: Drukarnia COM-DRUK w Miejscu Piastowym, BGP w Internecie: www.powiatbrzozow.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania informacji oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

**BRZOWSKA
Gazeta Powiatowa**

TERMINARZ KINA „SOKÓŁ”

- Czerwiec 2010

1, 2 **KSIĘŻNICZKA I ŻABA**

prod. USA, od lat B/O
Animacja

godz. 18:00
Czas: 97 min

4, 5, 6, **REWERS**

7, 8 prod. Polska, od lat 15
Czarna komedia

godz. 17:00
Czas: 99 min

4, 5, 6, **AGORA**

7, 8 prod. Hiszpania, od lat 15
Dramat historyczny

godz. 19:00
Czas: 126 min

18, 19, 20, **KSIĘGA OCALENIA**

21, 22 prod. USA, od lat 15
Dramat, Sci-Fi, Przygodowy

godz. 18:00
Czas: 122 min

Kasa czynna pół godziny przed seansem.
Terminarz może ulec zmianie
z przyczyn niezależnych od kina.

Tel. (013) 43 419 38 (wew. 29), www.kino.bdk.net.pl
Seanse organizowane tel. (013) 43 419 38
(wew. 26); 695 378 107.



www.pracowniareklamy.net

KALENDARZ ŚCIENNY

**STRAŻACKI
WĘDKARSKI
FIRMOWY**



dowolny rozmiar
i nakład

Kalendarz dla każdego, firmowy, strażacki, wędkarski...
Każdy wzór jest przygotowywany indywidualnie
format od A4 - A2, nakład od 500szt.
cena dostępna po wcześniejszym zapytaniu...

WIZYTÓWKI
150 zł brutto
1000 szt.

1 stronne

WIZYTÓWKI
170 zł brutto
1000 szt.

2 stronne

EUROSTANDARD 85x50 mm, kolor druk offset
w cenie - przygotowanie wzoru graficznego

SZYLDY

BANERY

PIECZĄTKI

GRAWEROWANIE

**DRUKARNIA
PUCHARY**

Brzozów, ul. Kościuszki 59, tel. 13 43 44 350